

nr 2  
(348)

lut  
2017

Indeks 330108, ISSN 0867-2024  
cena 7,35 zł (w tym 5% VAT)

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP  
**Czuwaj**

STANDARDY KURSÓW | OKK | MAPA KOMPETENCJI

# KSZTAŁCENIE KADRY ZHP

# WAŻNE ZMIANY!

JESZCZE  
MOŻNA  
ZACHĘĆ  
PRZYJACIÓŁ

**79 zł** – przy zamówieniu 1-4 egz.  
**74 zł** – przy zamówieniu min. 5 egz.  
>10 egz. – **cena do negocjacji**  
(napisz: [naczelnny@czuwaj.pl](mailto:naczelnny@czuwaj.pl))



2  
**prenumerata 2017**  
Jeszcze można zaprenumerować „Czuwaj” na ten rok – zachęć swoich przyjaciół!

4  
**z życia Związku**  
M.in. o warszawskiej konferencji Rady Naczelnej „Jaki ZHP? Wyjźmy od celu” i 25 finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

8  
**temat z okładki**  
**ZMIANY W KSZTAŁCENIU**



**Zmiany w kształceniu kadry w ZHP**  
hm. Jacek Smura  
Dzisiaj, jeśli chcemy robić lepsze harcerstwo, rozumiane jako „ruch”, musimy umieć usprawniać „organizację”!

**OKK po nowemu**  
hm. Joanna Skupińska  
Nowe wymagania dotyczące zasad zdobywania i przedłużania odznak kadry kształcącej zaczynają obowiązywać od 1 kwietnia 2017 r.

**Odświeżone standardy kursów**  
hm. Lucyna Czechowska  
hm. Anna Skupińska  
hm. Joanna Skupińska  
Największą widoczną zmianą w standardach kursów jest przeniesienie tzw. umiejętności twardych związanych z prowadzeniem drużyny z kursu przewodnikowskiego do kursów drużynowych

**System pracy z kadrami w ZHP – co i jak zmieniać?**  
hm. Joanna Skupińska  
W gronie instruktorów Centralnej Szkoły Instruktorskiej ZHP przyjrzeliliśmy się propozycjom zmian w dokumencie „System pracy z kadrami w ZHP”

22  
**rozmowa czuwaj**  
**My w skautingu – kawalek historii**  
Rozmowa z hm. Inną Rusin, byłą komisarką zagraniczną ZHP, a obecnie członkinią Komitetu Europejskiego WAGGGS

25  
**aktualności | regulaminy**  
**Drobne zmiany instrukcyjne**  
hm. Andrzej Sawuła  
O aktualizacji dwóch dość istotnych dla drużynowych dokumentów: „Regulaminu mundurowego” oraz „Instrukcji gromady, drużyny, kręgu i klubu specjalnościowego”

26  
**dylematy metodyczne**  
**Co dalej z harcerzami starszymi?**  
pwd. Paweł Becker  
Gdyby, potencjalnie, likwidować drużyny starszoharcerskie, nie należy jednak wyrzucać do kosza metodyki tej grupy metodycznej!

28  
**do przemyslenia**  
**Znać dobre doświadczenia innych, łatwo samemu przekroczyć własne ograniczenia**  
hm. Tadeusz Perzanowski  
Co sprawia, że wielu instruktorów ma współcześnie trudności w wykorzystaniu doświadczeń swoich poprzedników i współpracowników?

30  
**do przemyslenia**  
**Aby język giętki powiedział wszystko...**  
hm. Anita Regucka-Fleming  
Coraz więcej informacji uzyskiwanych po angielsku tłumaczonych jest na polski – czasami poprawnie, a czasami nie...

32  
**felieton | pół wieku**  
**Brązowy, srebrny, złoty**  
hm. Adam Czetwertyński  
Instruktorzy są dzisiaj tak samo zaangażowani, jak my przed 50 czy 40 laty; chciałbym, aby także byli odpowiednio doceniani!

34  
**o lepsze harcerstwo**  
**Nie można spać spokojnie!**  
hm. Grzegorz Catek  
Ludzie, mamy coraz mniej harcerstwa w harcerstwie!!! Nasza misja to fikcja! Tak nie może być dalej!!!

## W ZWIĄZKU

### 13–15 stycznia 2017 r.

W Toruniu szkolili się trenerzy programu Odznaka Skautów Świata – Scouts of the World Award (SWA). 20 instruktorów z 8 chorągwi uczyło się, czym jest program Odznaki SWA oraz jak wspierać podopiecznych w jej zdobywaniu. Uczestnicy spotkali się z przedstawicielami Fundacji Emic, zajmującej się problematyką uchodźców w Polsce, z przedstawicielami Toruńskiego Stowarzyszenia Aktywności Społecznej, działającego na rzecz aktywizacji osób starszych oraz tureckim studentem z programu Erasmus. Spotkania związane były z obszarami, jakimi zajmuje się program Odznaki SWA – pokoju, rozwoju i środowiska naturalnego.

### 14 stycznia 2017 r.

- W Warszawie nad bieżącymi zadaniami pracowały komisje Rady Naczelnej ZHP.
- Również w Warszawie odbyła się zbiórka Wydziału Zagranicznego GK. Uczestniczyło w niej

17 instruktorów. Spotkanie prowadził członek Głównej Kwatery, komisarz zagraniczny hm. Karol Gzyl. Obecna była nowa komisarka zagraniczna p.hm. Monika Grądecka i sekretarz zagraniczna ds. ISGF hm. Teresa Tarkowska-Dudek, przewodnicząca subregionu Europy Środkowej ISGF. Po wysłuchaniu aktualności z WOSM, WAGGGS i ISGF uczestnicy dyskutowali na temat priorytetów polityki zagranicznej Związku i najważniejszych zadań wydziału, rozmawiali o współpracy zagranicznej w ZHP, międzynarodowym wymiarze programu, działalności środowisk harcerskich za granicą, wykorzystaniu potencjału Związku zgromadzonego w toku prac nad promocją kandydatury Jamboree 2023 wśród władz organizacji skautowych, a także o dostosowaniu struktury wydziału do nowych zadań.

### 21 stycznia 2017 r.

- W ramach dyskusji przedzjazdowej Rada Naczelna

ZHP we współpracy z Komendą Chorągwi Stołecznej zorganizowała w Warszawie w Domu Braci Jabłkowskich konferencję harcmistrzowską „Jaki ZHP? Wyjźdmy od celu”. Wzięło w niej udział blisko 100 instruktoerek i instruktorów z całej Polski. Po wysłuchaniu referatów wprowadzających przewodniczącego ZHP hm. Dariusza Supła oraz dr. Wiesława Polaszka uczestnicy pracowali w pięciu grupach tematycznych. Wnioski z pracy grup przedstawione zostały na plenarnym podsumowaniu. Komendantką konferencji była wiceprzewodnicząca ZHP hm. Jolanta Kreczmańska.

### 27–28 stycznia 2017 r.

W Warszawie pod przewodnictwem hm. Justyny Sikorskiej odbyło się spotkanie Harcerskiego Instytutu Badawczego ZHP. Instruktorzy i instruktorki rozmawiali o aktualnie realizowanych projektach badawczych (wartości liderów harcerskich, system harcerskich wartości,

25 stycznia 2017 r. w wieku 71 lat **hm. Stanisław Jacek Chlebda** – legenda opolskiego harcerstwa. Przynależność do Harcerskiej Organizacji Młodzieżowej (HOM) rozpoczął w wieku 12 lat, 55 lat był instruktorem, pełnił różne funkcje, był członkiem władz harcerskich różnych szczebli, delegatem na harcerskie zjazdy, działaczem społecznym różnych organizacji, ale najważniejsza była dla niego 107 Opolska Drużyna Harcerska „Powsinogi” im. Zygmunta Glogera, którą założył w 1970 r. i której drużynowym był przez 40 lat. Pedagog i nauczyciel z powołania. Turysta i muzyk, twórca kilkudziesięciu piosenek harcerskich i turystycznych, kolekcjoner harcerskich pamiątek. Swoją pasją do harcerstwa, wędrowania i śpiewu, umiłowanie ojczystej ziemi, ciekawością świata i otwartością na innych, gotowością do pełnienia służby i pomagania potrzebującym zarażał kolejne pokolenia młodzieży, wpajając jej harcerskie wartości. Wraz z drużyną założył w środowisku polskim w Drohobyczu na Ukrainie Drużynę Harcerską „Orliki” i pomagał jej przez wiele lat, wspierał studiujących w Polsce Palestyńczyków. Wśród przyjaciół drużyny była rodzina z Japonii. Miał lekkie pióro, przez wiele lat był współpracownikiem „Czuwaj”, za co wyróżniony został Medalem XXV-lecia. Kawaler Orderu Uśmiechu, odznaczony wieloma odznaczeniami, w tym srebrnym i złotym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W ostatniej drodze towarzyszyły mu rzesze harcerskich wychowanków i przyjaciół, przedstawiciele władz z Prezydentem Miasta Opola na czele, kawalerowie Orderu Uśmiechu, poczty sztandarowe organizacji społecznych i środowisk harcerskich hufca i chorągwi, zuchy, harcerze, instruktorzy i seniorzy, w których pamięci pozostanie wyjątkowym człowiekiem.

aktywność społeczna harcerzy, Encyklopedia Harcerstwa), ustalili harmonogram projektów badawczych na rok 2017, rozmawiali o przygotowaniu projektu badawczego skierowanego do rodziców harcerzy w zakresie ich oczekiwań w stosunku do organizacji oraz przygotowywali się do uczestnictwa w Zlocie Kadry 2017.

#### 4 lutego 2017 r.

Przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supeł gościł w Chorągwi Zachodniopomorskiej, gdzie prowadził konsultacje projektu zmian w Systemie pracy z kadrą, przygotowywanym przez Radę Naczelną ZHP.

#### 8–10 lutego 2017 r.

49 przedstawicieli 19 jednostek ZHP – komendanci i skarbnicy chorągwi, reprezentanci CKR i chorągwianych komisji rewizyjnych, przedstawiciele GK, kierownicy jednostek organizacyjnych podległych i zależnych ZHP oraz szerokie grono księgowych – uczestniczyło w Harcerskim Ośrodku Morskim w Pucku w 3-dniowym szkoleniu „Bilans 2016 – zamknięcie rachunkowe i podatkowe roku w fundacjach, stowarzyszeniach i innych organizacjach pozarządowych”, zorganizowanym przez Główną Kwaterę we współpracy z Komendą Chorągwi Gdańskiej z udziałem m.in. skarbnika ZHP hm. Pawła Chmielewskiego, głównej księgowej ZHP Hanny Opalińskiej i komendanta Chorągwi Gdańskiej hm. Artura Glebko. Omawiano i analizowano kontrolę, jakie zostały prze-

prowadzone w chorągwiach, m.in. NIK i urzędów wojewódzkich. Komendant oraz skarbnik Chorągwi Gdańskiej omówili funkcjonowanie Fundacji Rozwoju ZHP Chorągwi Gdańskiej, hm. Andrzej Rybus-Tołłoczko przedstawił nowe wzory ofert i ramowych umów dotyczących realizacji zadań publicznych oraz wzory sprawozdań z wy-

konania tych zadań, a biegły rewident Przemysław Karwowski przekazał informacje o zmianach w prawie oraz wiele księgowych ciekawostek.

#### 11 lutego 2017 r.

Naczelny Sąd Harcerski spotkał się w Warszawie z przewodniczącymi sądów harcerskich chorągwi.

## WOKÓŁ ZWIĄZKU

#### 15 stycznia 2015 r.

Tysiące harcerzy i harcerzy uczestniczyło w 25 Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. [Więcej na str. 6-7.](#)

#### 18–27 stycznia 2017 r.

Patrol z 8 Szczępu Drużyn Specjalnościowych „Szemkel” im. Cichociemnych z Hufca Białystok na czele z phm. Piotrem Fiedorcukiem reprezentował ZHP na 70. obozie skautowym w Kuwejcie zorganizowanym przez Kuwait Boy Scout Association (Kuwejcki Związek Skautów) i Ministerstwo Edukacji Kuwejtu. Przez kilka dni jako goście oficjalni w obozie uczestniczyli komisarz zagraniczny hm. Karol Gzyl i phm. Bartłomiej Szczepaniak.

#### 20–22 stycznia 2017 r.

- W Poznaniu odbyło się spotkanie polsko-niemieckie. Uczestniczyli w nim instruktorzy Zespołu ds. organizacji niemieckojęzycznych WZA GK ZHP na czele z jego szefem hm. Piotrem Miarą.
- Kraków gościł przedstawicieli grupy V4+B3, do której należą organizacje skautowe państw grupy wyszehradzkiej (Czechy, Polska, Słowacja, Węgry) i krajów bałtyckich (Litwa, Łotwa,

Estonia). ZHP reprezentowała szefowa zespołu ds. Europy Środkowej hm. Agnieszka Pospiszyl oraz pwd. Agata Królak z zespołu ICG. Uczestniczył w nim również komisarz zagraniczny ZHP hm. Karol Gzyl. Spotkanie poświęcone było współpracy pomiędzy organizacjami.

#### 30 stycznia – 11 lutego 2017 r.

Zastępca naczelnika ZHP hm. Krzysztof Budziński, komisarz zagraniczny hm. Karol Gzyl oraz hm. Aleksandra Polesek z zespołu Jamboree Project Teem przebywali w Ameryce Południowej, gdzie uczestniczyli w spotkaniach bilateralnych z zarządami organizacji skautowych w Argentynie, Urugwaju, Paragwaju, Chile i Boliwii. Spotkania miały na celu promowanie Polski i ZHP jako kandydata do organizacji Jamboree 2023 oraz nawiązanie współpracy.

#### 9–12 lutego 2017 r.

Pwd. Aleksandra Barcz, instruktorka Wydziału Promocji GK wzięła udział w warsztatach na temat nowych technologii w komunikacji i informacji „Scouts & Guides I/O 2017” w Gilwell Park w Londynie.

Zdążyliśmy się już przyzwyczaić, że na początku Stycznia serca Polaków rozgrzewa Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Tegoroczny jubileuszowy finał „Dla ratowania życia i zdrowia dzieci na oddziałach ogólnopediatrycznych oraz dla zapewnienia godnej opieki medycznej seniorom” odbywał się pod hasłem „Kręcimy się już 25 lat!”. Ćwierć wieku to szmat czasu! Noworodki, którym sprzęt kupiony za pieniądze zebrane podczas pierwszych finałów Orkiestry ratował życie, są dziś pełnoletnie. Niektórzy skończyli studia, pracują, pozakładali rodziny. Od kilku lat z pomocy Orkiestry korzystają też seniorzy. To wspaniałe, że przez tyle lat Jurkowi Owsiakowi i jego najbliższymi współpracownikom nie znudziło się. Że motto „gramy do końca świata i o jeden dzień dłużej!” nadal jest aktualne. Że co roku w zwykłe zimny, pochmurny, krótki zimowy dzień w całej Polsce na ulice wychodzą miliony Polaków, żeby wrzucić do puszek swoje datki. Że niektórzy od ćwierćwiecza, a ciągle nowi po raz pierwszy włączają się w prace sztabów, bez których to ogromne przedsięwzięcie nie byłoby możliwe.

### **Wśród organizatorów finałów od początku są harcerze Związku Harcerstwa Polskiego.**

Widywaliśmy ich w relacjach telewizyjnych, czytaliśmy o nich w ogólnopolskich i lokalnych gazetach, dostawaliśmy oficjalne podziękowania od Jurka Owsiaka. Idea, która zrodziła się przed laty w jego głowie, jest tak bliska naszym harcerskim ideałom niesienia pomocy potrzebującym, że tak liczny udział kolejnych harcerskich pokoleń w działaniach WOŚP wcale nie dziwi.

Tak było i w tym roku. **W wielu miastach i miasteczkach nasze hufce były głównymi organizatorami sztabów** – często z komendantami hufców na czele, w innych były współorganizatorami, udostępniały swoje komendy i harcówki na siedzibę sztabów, jeszcze gdzie indziej podejmowały się zorganizowania imprez towarzyszących. Ich różnorodność była tak duża, że na pewno nie uda mi się wymienić wszystkich pomysłów. Festyny miejskie, festiwale piosenki, gry terenowe, pokazy filmowe, turnieje sportowe, biegi i marsze, pokazy karate, zajęcia dla dzieci i rodziców, pokazy i warsztaty z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, harcerska kropla krwi – propagowanie honorowego krwiodawstwa, warsztaty, licytacje gadżetów i przedmiotów przekazanych na aukcje, współorganizowanie świątełka do nieba...

No i oczywiście kwestowanie. **Tysiące harcerskich wolontariuszy z puszkami WOŚP od rana do wieczora na ulicach.** Nie tylko tam, gdzie były sztaby hufcowe. W wielu miejscach do kwestowania zgłaszały się w lokalnych sztabach drużyny lub zastępy.

Udział w Finale Wielkiej Orkiestry stał się dla wielu środowisk tak naturalnym elementem śródrocznej pracy, że nie piszą już o tym do „Czuwaj”... Żeby zobaczyć, kto w tym roku grał z Orkiestrą, musiałam surfować po sieci, a i tak – jestem pewna – znalazłam tylko cząstkę. Ale miło było zobaczyć, że – jak przed laty – harcerskie sztaby działały w hufcach Wrocław, Katowice, Otwock, Radom, Oleśnica, Stargard Szczeciński... I że Hufiec Warszawa-Praga-Południe zorganizował swój sztab po kilku latach przerwy, i Miastko. Harcerze z Lęborka uczestniczyli w WOŚP po raz dwudziesty piąty, 49 Szczep z Hufca Gdańsk-Wrzeszcz-Oliwa – po raz dwudziesty trzeci, a Hufiec Łowicz po raz czternasty! Wśród szefów sztabów zobaczyłam nazwiska znanych instruktorów – druhnę hm. Iwonę Postulkę (kierowała Harcerskim Sztabem WOŚP w Świnoujściu, za co otrzymała nagrodę Prezydenta Miasta „Tryton 2016”), hm. Krzysztofa Wasilewskiego – komendanta Hufca Sochaczew, hm. Bartosza Bednarczyka – komendanta Hufca Radom, hm. Wiktora Gruszkę – komendanta Hufca Kępno...

Harcerze włączyli się do finału WOŚP w Bartoszycach, Bochni, Braniewie, Bytowie, Głubczycach, Jaktorowie, Kole, Legnicy, Mielcu, Nowej Karczmie, Szczecinie, Sulejówku, Wejherowie, Wyszkuwie, Zduńskiej Woli, Żyrardowie... I w wielu innych miejscowościach, o niektórych może nawet dotąd nie słyszeliście. Wiecie, gdzie jest Kulkówka albo Raszówka? Ja już wiem.

Na swojej stronie internetowej 10 Drużyna Harcerska z Kulkówki, Hufiec Jaktorów, Chorągiew Stołeczna informuje: *Mimo przeciwności losu i niesprzyjającej pogody tegorocznej zbiórki pieniędzy dla WOŚP w Kulkówce zamknęliśmy kwotę 2125 zł. Rekordową! Dziękujemy wszystkim darczyńcom zarówno za pieniądze wrzucone do puszek, jak i mile słowa, które pomagały wytrwać w czasie zbiórki...*



# HARCERSKIE ĆWIERĆ WIEKU Z WIELKĄ ORKIESTRĄ ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Portal miedziowe.24 donosi: *Wolontariuszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nie zabrakło także w gminie Lubin. W Świątlicy Wiejskiej w Raszówce harcerze sprzedawali przekazane przez mieszkańców przedmioty w ramach „Jarmarku Różności”. Wszystkich, którzy zdecydowali się w ten dzień wesprzeć akcję, częstowali własnej roboty ciastem oraz aromatyczną kawą i herbatą. Było to więc połączenie przyjemnego z pożytecznym... Harcerze z małej wioski zebrali podczas jarmarku ponad 1400 zł!*

A oto relacja 77 Mazowieckiej Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego” z Żyrardowa: *Już po raz kolejny nasza drużyna uczestniczyła w zbiórce pieniędzy dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Spotkaliśmy się o godzinie 9.00 na placu Jana Pawła II w dość licznym gronie. Wolontariusze poszli odebrać puszki oraz sercowe naklejki, a następnie dobraliśmy się w pary. Oczywiście nie mogło tego dnia zabraknąć WOŚPowego Harcolotu! (harcerskiego busa – red.). Wydobywała się z niego muzyczka, którą słyhać było z daleka oraz pozytywna energia :). Harcolot powodował radość w ludziach i chęć pomagania. Ludzie bardzo chętnie wrzucali nam do puszek najróżniejsze datki z uśmiechem na ustach. W czasie tej zbiórki czekały na nas różne mile przygody, takie jak np. spotkanie z zespołem „Dżem”. :D Po około 5 godzinach nasze puszki były pełne i poszliśmy się z nich rozliczyć. 77 Mazowiecka Drużyna Harcerska uzbierała w tym roku aż 7678,36 zł!! To naprawdę super wynik.*

\* \* \*

Ten kolejny Finał WOŚP dowodzi, że harcerze chcą pomagać, że potrafią włączyć się w pożyteczne działania proponowane przez innych, znajdują radość w czynieniu dobra, umieją zorganizować do pracy siebie i innych, wykazują się inicjatywą i pomysłowością. Nie na rozkaz, nie z przymusu, z własnej woli. To za każdym razem wielki sprawdzian postaw obywatelskich, które chcemy kształtować w naszych wychowankach. I jak widać – udaje nam się! A dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na następne lata życzenia siły, optymizmu i zapału do kontynuowania swojej wspaniałej misji – z pomocą harcerek i harcerzy. :-)

HM. HALINA „MISIA” JANKOWSKA

45 Bydgoska Drużyna Harcerska „Ufotropy ze Słonecznej” od wielu lat kwestuje podczas finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, już drugi raz pomagała im córka drużynowej 5-letnia Lenka...



Większość z nas nie  
lubi zmian!

Zmiany budzą  
w nas niepokój,  
czasem lęk lub  
złość. Powodują, że  
nasza uwaga oraz  
działanie odrywają  
się od tego, co  
znane, oswojone,  
rozumiane.  
Koncentrujemy się  
na czymś, co jest  
nowe, nieznanie  
i niezrozumiałe.  
Dlatego często na  
zmiany reagujemy  
oporem i towarzyszą  
temu duże emocje.

# ZMIANY W KSZTAŁCENIU KADRY W ZHP



Zmiany są jednak potrzebne. Bez nich każdy system, proces, organizacja z czasem przestają działać sprawnie. Swoim członkom i użytkownikom przeszkadzają jako niepotrzebna rutyna, a nie wspierają ich w realizacji celów, jakie przed każdym systemem, procesem i organizacją są stawiane. William Edwards Deming, twórca zarządzania jakością, mawiał: „Możesz się nie zmieniać; przetrwanie nie jest obowiązkiem”.

### Zmiany są warunkiem rozwoju...

Harcerstwo jest procesem (ruchem) wychowawczym wspieranym przez służącą mu organizację. Dziś, jeśli chcemy robić lepsze harcerstwo, rozumiane jako „ruch”, musimy umieć usprawniać „organizację”!

Ewaluacja Systemu pracy z kadrami przeprowadzona w 2015 r. wykazała, że kształcenie kadry w ZHP jest jednym z kluczowych czynników kadrotwórczych. To oznacza, że od jakości i efektywności kształcenia w ZHP w znacznej mierze zależy to, ilu będzie przybywało instruktorów, ilu z nich będzie podejmować funkcję drużynowych, jaka będzie jakość pracy w drużynach i czy będzie ona prowadzona zgodnie z metodą harcerską, jak długo będą tę funkcję pełnić oraz na ile sprawne będzie skierowane do nich wsparcie programowe i metodyczne zapewniane w hufcach. To są dziś najważniejsze wyzwania dla rozwoju harcerstwa!

Zmiany, które zostały wprowadzone w listopadzie 2016 r. oraz w styczniu 2017 r. w kształceniu kadry w ZHP, obejmują:

- Wprowadzenie Mapy kompetencji.
- Instrukcję „Kształcenie kadry w ZHP”, w tym przede wszystkim nowe zasady funkcjonowania Odznak Kadry Kształcącej.
- Nowe standardy kursów: przewodnikowskiego oraz podharcemistrzowskiego (dodatkowo w najbliższych miesiącach zostanie przez GK przyjęty standard kursu harcistrzowskiego).
- Nowe standardy kursów drużynowych: zachowawczych, harcerskich, starszoharcerskich i wędrowniczych.

Inicjatorem tych zmian jest Wydział Pracy z Kadrami GK ZHP oraz Centralna Szkoła Instruktorska ZHP.

### Po co nam Mapa kompetencji?

Mapa kompetencji została wprowadzona Uchwałą GK ZHP w listopadzie 2016 r. Służy do pracy z kadrami szczepów, hufców, chorągwi oraz zespołów działających na poziomie centralnym. Zawiera **katalog kompetencji rozumianych jako: wiedza, umiejętności i doświadczenie**. Kompetencje zawarte w mapie są przydatne w pełnieniu wszystkich funkcji instruktorskich w ZHP z wyjątkiem funkcji drużynowej opisanej w podstawowych standardach kształcenia. Mapa opisuje sześć obszarów kompetencji: tożsamość harcerska, program i wsparcie metodyczne, kształcenie kadry, umiejętności liderkie, gospodarka finansowa i majątkowa, relacje z otoczeniem. Każdy z obszarów kompetencji został podzielony na trzy grupy odzwierciedlające poziomy wiedzy, umiejętności i doświadczenia: podstawowy, zaawansowany, mistrzowski.

Mapa kompetencji wspiera rozwój instruktorów na wszystkich etapach systemu pracy z kadrami. Pomaga pozyskiwać (rekrutować) instruktorów do pełnienia funkcji poprzez profilowanie pożądanych wymagań dotyczących wiedzy, umiejętności oraz doświadczenia niezbędnego do pełnienia konkretnej funkcji w danym środowisku działania. Wspiera komendanta jednostki lub przełożonego w ocenie kompetencji kandydata, opracowaniu dla niego planu wdrażania i wsparcia w pełnieniu funkcji, przygotowaniu opisu funkcji oraz zadań i obowiązków zawartych w umowie wolontariackiej.

**Mapa kompetencji  
wspiera rozwój instruktorów  
na wszystkich etapach  
systemu pracy z kadrami!**

Dla instruktorów mapa jest fakultatywnym narzędziem **wspierającym indywidualną pracę instruktora nad własnym rozwojem** przez: samoocenę poziomu własnych kompetencji, porównanie samooceny z profilem kompetencji opisującym daną funkcję, planowanie drogi rozwoju w wybranych obszarach kompetencji i podsumowywanie zamierzeń wspólnie z przełożonym lub mistrzem – mentorem, gdy instruktor realizuje Indywidualną ścieżkę rozwoju.

Mapa daje narzędzie wspierania instruktora przez przełożonego w trakcie pełnienia funkcji przez ocenę okresową, która jest elementem Systemu pracy z kadrą oraz bieżącą informację zwrotną przełożonego dla instruktora.

Mapa jest również narzędziem obligatoryjnym służącym **uporządkowaniu procesu projektowania oraz realizacji kształcenia i form rozwojowych** (kursów, warsztatów, konferencji, seminariów i innych) **na poziomie chorągwiowym i centralnym**. Pomaga dokonać analizy środowiska działania, diagnozy potrzeb rozwojowych (luki kompetencyjnej), zdefiniować cele rozwoju, dobrać treści i formy rozwoju, realizować formy rozwoju i przeprowadzać ewaluację efektów rozwoju.

Jest jeszcze jedno bardzo ważne zastosowanie Mapy kompetencji! Będzie ona służyć do **zewnątrznego certyfikowania poziomu kwalifikacji uzyskanych przez instruktorów w trakcie pełnienia funkcji w ZHP w odniesieniu do Polskiej Ramy Kwalifikacji**. Jest to państwowy system uznawania (walidacji i certyfikacji) kompetencji zintegrowany z Europejską Ramą Kwalifikacji. W ten sposób chcemy wzmacniać pozycję instruktorów ZHP na rynku pracy. Strategia rozwoju ZHP na lata 2012-17 zobowiązała nas do stworzenia systemu uznawania kwalifikacji kadry harcerskiej w środowisku zewnętrznym poza ZHP.

W marcu zespół ekspercki powołany przy CSI ZHP rozpocznie proces opracowywania naszych wniosków do Ministerstwa Edukacji Narodowej, które jest przedmiotem wprowadzającym kwalifi-



kacje do Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji. Chcielibyśmy na kwietniowej zbiórce pracy z kadrą rozpocząć konsultacje dotyczące zasad potwierdzania instruktorom poziomów kwalifikacji uzyskanych w trakcie pełnienia funkcji oraz działania tak zwanych instytucji walidujących i certyfikujących w ramach struktury ZHP.

### Co było powodem wprowadzenia zmian w standardach kształcenia?

Kształcenie jest jedną z podstawowych funkcji Systemu pracy z kadrą w ZHP. Dlatego musi nadążać za aktualnymi potrzebami ZHP w obszarze pracy z kadrą, zmianami wprowadzanymi w narzędziach, np. Systemie stopni instruktorskich, oraz odpowiadać na oczekiwania kształcących, jak i kształconych.

Bezpośrednim powodem wprowadzenia nowych standardów kursów przewodnikowskiego i podharcemistrzowskiego jest dokonana przez Radę Naczelną ZHP z dniem 1 stycznia 2017 r. **zmiana wymagań zawartych w Systemie stopni instruktorskich**. Nowe wymagania prób na stopnie instruktorskie spowodowały konieczność modyfikacji dotychczasowych standardów kształcenia



przeznaczacie na planowanie pracy oraz z długim okresem przejściowym – do końca 2017 r., kiedy będą mogły być jeszcze wykorzystywane stare standardy.

### Co było powodem wprowadzenia zmian w zasadach funkcjonowania odznak kadry kształcącej?

Tu zmiana jest najgłębsza, ponieważ w ostatnich latach trudno było spotkać instruktora, który z entuzjazmem podchodził do funkcjonowania OKK w poprzednim kształcie.

Zmieniliśmy zasady funkcjonowania odznak kadry kształcącej w taki sposób, aby stały się dla kadry kształcącej **ścieżką rozwojową, a nie jak dotychczas systemem dystrybucji uprawnień do prowadzenia kształcenia** przypisanym do poziomów struktury ZHP.

Zgodnie z nowymi zasadami odznaka brązowa oznacza, że instruktor posiada umiejętności kształceniowe pozwalające samodzielnie prowadzić zajęcia na kursie instruktorskim. Srebrna to wiedza i umiejętności niezbędne do pełnienia funkcji szefa formy kształcenia, czyli innymi słowy komendanta kursu. Złota jest dla instruktorów posiadających umiejętności i doświadczenie w zakresie diagnozowania potrzeb rozwojowych, programowania, organizacji oraz ewaluacji kształcenia kadry, dające możliwość pełnienia funkcji szefa kształcenia w chorągwi.

Odznaki kadry kształcącej są narzędziem, które funkcjonuje w ZHP od 20 lat. Należę do grona instruktorów, którzy opracowywali i wdrażali w latach 90. pierwszy projekt regulaminu OKK. Wadą

**Kształcenie musi nadążać za aktualnymi potrzebami ZHP oraz odpowiadać na oczekiwania kształcących i kształconych!**

do stopni przewodnika i podharcemistrza. Przy okazji, aby kompleksowo pracować ze stopniami instruktorskimi, Główna Kwatera ZHP z własnej inicjatywy opracuje i wprowadzi w najbliższych miesiącach trzeci standard, którego do tej pory nie było: standard kursu harcistrzowskiego.

Przyczyną zmiany standardów kursów drużynowych (zuchowych, harcerskich, starszoharcerskich i wędrowniczych) jest **konienczość ich uaktualnienia**. Priorytetem było wzmacnianie funkcjonowania w drużynach metody harcerek i harcówki poprzez kształcenie drużynowych. Naszą intencją było dokonanie przeglądu i aktualizacja treści kursów, form kształcenia, hierarchii priorytetów i czasu przeznaczonego na poszczególne elementy programu. Dodatkowo w treściach kursów trzeba było uwzględnić zmiany dokonane w czasie ostatnich trzech lat w dokumentach ZHP (np. Zasady wsparcia programowo-metodycznego drużynowych, Instrukcja działania hufca, Instrukcja działania szczytu i związku drużyn).

Każda zmiana w kształceniu powoduje utrudnienia w działaniu dla zespołów kadry kształcącej. Dlatego aby je zminimalizować, zdecydowaliśmy się wprowadzić zmianę obu grup standardów jednocześnie, w czasie, który na początku roku

starego systemu była „reglamentacja uprawnień” do prowadzenia kształcenia na poziomie hufca, chorągwi i centralnym. Dodatkowymi elementami blokującymi zdobywanie odznak było powiązanie BOKK ze stopniem podharcemistrza czy niedostępność ZOKK, którą w całym ZHP mają obecnie zaledwie 34 osoby. Również konieczność odnawiania uprawnień co trzy lata była oceniana jako zbyt krótki okres.

Postulat zmiany zasad funkcjonowania odznak kadry kształcącej był jednym z wniosków ewaluacji Systemu pracy z kadrami opracowanej w roku 2015. Przeprowadzona wówczas statystyczna wykazała, że funkcjonowanie systemu odznak kadry kształcącej stymuluje wzrost liczby instruktorów w Związku. Czynnikiem, który istotnie wpływa na przyrost kadry w ZHP, jest szczególnie działanie kształceniowe instruktorów posiadających odznaki brązowe. Liczba BOKK znacząco wpływa na ogólną liczbę przewodników w gronie kadry ZHP. Dlatego naszą intencją przy wprowadzaniu zmian było **usprawnienie zdobywania BOKK** oraz wydłużenie okresu, w którym instruktor powinien odnowić posiadaną odznakę lub zdobyć kolejną.

Obecnie w ZHP mamy grupę 580 instruktorów posiadających uprawnienia do kształcenia. Ale jednocześnie na 357 hufców mamy zaledwie 144 hufcowe i międzyhufcowe zespoły kadry kształcącej. To zdecydowanie za mało, żeby wszystkim drużynowym zapewnić dostęp do kształcenia i należyte wsparcie!

Oznacza to, że musimy zadbać, aby w Związku było więcej instruktorów posiadających wiedzę, umiejętności i doświadczenie w prowadzeniu form kształcenia oraz kierowaniu zespołami kadry kształcącej. To są właśnie nasze SOKKi i ZOKKi! Dlatego **te dwa poziomy rozwoju muszą stać się dla kształceniowców bardziej dostępne**. Bez tych instruktorów nie mogą powstawać nowe hufcowe i międzyhufcowe zespoły kadry kształcącej,

nie będzie też zapewniona ciągłość pracy obecnie funkcjonujących ZKK.

Wdrażana zmiana dotycząca odznak kadry kształcącej służy temu, aby kadry kształcącej było w Związku więcej, aby działała w kształceniu dłużej, aby sprawniej (bez niepotrzebnych barier) stopniowo rozwijała swoje umiejętności na ścieżce rozwoju. Tak aby zasady „reglamentacji uprawnień” do kształcenia na poziomie hufca, chorągwi lub centralnym zastąpić ścieżką rozwojową opisującą umiejętności i doświadczenie w prowadzeniu kształcenia kadry oraz zarządzaniu kształceniem na coraz bardziej zaawansowanym poziomie. OKK dzisiaj nie oznacza wyłącznie uprawnień instruktora do kształcenia na jednym z trzech poziomów struktury ZHP, ale jest świadectwem posiadanych przez niego umiejętności.

Bardzo ważnym elementem w projektowaniu nowych rozwiązań było założenie, że **wdrażana zmiana nie może odbierać już zdobytych uprawnień**. Nie może też utrudniać funkcjonowania instruktorom, którzy już są w trakcie realizacji wymagań na OKK i wkrótce mogliby otrzymać odznakę według starych zasad. Dlatego z wielką rozważą i elastycznością sformułowaliśmy zasady zdobywania OKK w okresie przejściowym (patrz ramka obok).

### Jak podchodzić do tej zmiany?

Większość z nas nie lubi zmian! Mimo to umiejętność adaptowania się do zmian jest dziś jedną z najważniejszych kompetencji każdego lidera!

Kadra kształcąca to bardzo ważna grupa harcerskich instruktorów. Od jakości Waszej pracy zależy, czy i jak harcerstwo będzie realizować swoją misję wychowawczą. **Kształcenie to zawsze inwestowanie w przyszłość**. Trudno jest odgadywać przyszłość, także przyszłość harcerstwa. To, co możemy robić, aby doskonalić swoją pracę,

## ODZNAKI KADRY KSZTAŁCĄCEJ

## JAK PRZEBIEGNĄ ZMIANY

- Nowe wymogi dotyczące zasad zdobywania i przedłużania odznak kadry kształcącej zaczynają obowiązywać **od 1 kwietnia 2017 r.** Chcemy dać czas tym z Was, którzy są aktualnie w trakcie realizacji wymagań na odpowiednią OKK, na ich dokończenie i uzyskanie odznaki do końca marca 2017 r. jeszcze na starych zasadach.
- Uprawnienia wynikające z posiadania odznak kadry kształcącej przyznanych do dnia 31 marca 2017 r. zachowują swoją ważność **do momentu ich wygaśnięcia.** To oznacza, że przez najbliższe około trzy lata będą jeszcze funkcjonować zdobyte przez Was uprawnienia wynikające ze starego systemu.
- Nowe wymogi dotyczące liczby złotych, srebrnych lub brązowych odznak kadry kształcącej w hufcowych i chorągwianych zespołach kadry kształcącej zaczynają obowiązywać **od 1 stycznia 2019 r.** To oznacza, że są pełne dwa lata na to, aby zdobyć lub odnowić według nowych zasad te odznaki (SOKK i ZOKK), których potrzebujecie do tego, aby hufcowe i chorągwiane zespoły kadry kształcącej działały zgodnie z wymogami!

to starać się uważnie obserwować rzeczywistość naszej organizacji, wyciągać racjonalne wnioski z teraźniejszości, przewidywać przyszłe potrzeby. Możemy też projektować i wprowadzać konieczne zmiany. Usprawniać to, co działało do tej pory – standardy kształcenia i odznaki kadry kształcącej oraz tworzyć nowe rozwiązania, takie jak Mapa kompetencji. Kształcenie kadry musi nadążać za tym, co dzieje się w ZHP i w jego otoczeniu społecznym. Inaczej harcerstwo nie będzie się rozwijało!

Centralna Szkoła Instruktorska ZHP ma służyć i będzie służyć Wam wsparciem, wiedzą i wszelką pomocą w informowaniu oraz wdrażaniu tych zmian w Waszych hufach i chorągwiach, w Waszych zespołach kadry kształcącej.

Wdrożenie każdej zmiany wymaga „Odwagi, by zmienić to, co zmienić trzeba; tolerancji, by zaakceptować to, czego zmienić nie można oraz mądrości, by odróżnić jedno od drugiego”.

Gorąco wierzę w to, że nam – kadrze kształcącej w tym trudnym działaniu, jakim jest wdrożenie zmiany, nie zabraknie: odwagi, tolerancji i mądrości. Wierzę też, że będziemy potrafili natchnąć nimi pozostałych instruktorów, których przyjdzie nam przez tę zmianę przeprowadzać.

---

HM. JACEK SMURA  
ZASTĘPCA NACZELNIKA ZHP

# ZACHĘĆ PRZYJACIÓŁ

# OKK PO NOWEMU



Jednym z dokumentów przyjętych na początku roku przez Główną Kwaterę jest „Kształcenie kadry w ZHP”, którego część stanowi regulamin przyznawania/przedłużania Odznaki Kadry Kształcącej.

## Kiedy nastąpi zmiana?

Nowe wymogi dotyczące zasad zdobywania i przedłużania odznak kadry kształcącej **zaczynają obowiązywać od 1 kwietnia 2017 r.** Dokument „Kształcenie kadry w ZHP” uchwalono w pierwszych dniach stycznia, więc osoby, które są w trakcie realizacji wymagań niezbędnych do zdobycia lub przedłużenia OKK zgodnie z obecnym systemem, mają szansę na złożenie wniosku do końca marca 2017 r. Po tym terminie nie będzie to już możliwe.

## Co się zmienia?

Po pierwsze, znaczenie samych odznak. Odznaka ma być od tej pory **potwierdzeniem posiadania przez danego instruktora określonych kompetencji w zakresie kształcenia**. Posiadający brązową OKK mają kompetencje niezbędne do przeprowadzenia zajęć na dowolnej formie kształcenia, od kursu, przez warsztat, po konferencję. Posiadanie srebrnej OKK oznacza niezbędne kompetencje do kierowania formami kształcenia, bez względu na to, czy odbywają się one na poziomie hufca, chorągwi czy centralnym. Posiadacze złotej OKK mają kompetencje niezbędne do kierowania kształceniem, czyli innymi słowy bycia szefem zespołu kadry kształcącej (tak, również szef hufcowego zespołu kadry kształcącej może starać

się o ZOKK pod warunkiem, że odbędzie roczną praktykę w chorągwanym zespole kadry kształcącej lub CSI).

Dlaczego do zdobycia złotej odznaki wymagana jest taka praktyka? Otóż widzimy istotną różnicę w zadaniach definiowanych jako „kierowanie kształceniem” między poziomem hufca a chorągwi/CSI. Zespół kadry kształcącej hufca ma jasno sprecyzowane zadania, w tym te dotyczące prowadzonych form kształcenia (kursy przewodnikowskie, drużynowych i opiekunów prób), zaś już na poziomie chorągwanym dochodzi do tego wiele nowych zadań (od diagnozowania potrzeb kształceniowych kadry hufców do wspierania hufcowych zespołów kadry kształcącej), które na poziomie hufca raczej nie występują.

Odnaki zachowują ważność przez 4 lata (do tej pory wygasły po 3 latach). Wydłużenie okresu ważności OKK nastąpiło w odpowiedzi na potrzeby sygnalizowane przez szkoły instruktorskie i ChZKK, iż warunki przedłużania OKK powinny zostać możliwie uproszczone a 3-letni okres ważności jest za krótki i powoduje mnożenie tak niepopularnej przez większość biurokracji. W skrajnych przypadkach wnioskowano o całkowitą likwidację wymogu przedłużania i przyznawanie OKK bezterminowo. Staraliśmy się znaleźć takie rozwiązanie, które będzie kompromisowe, wypośredkujące rozbieżne potrzeby i głosy środowisk, stąd 4 lata i mocno zmienione (uproszczone) wymagania przy przedłużaniu OKK.

Zmiana wymogów przyznawania i przedłużania odznak spowodowała również zmianę samych wniosków, które dostępne są na stronie CSI ZHP (<https://zhp.pl/centralna-szkola-instruktorska>). BOKK jako pierwsza zdobywana OKK nie daje w nowym systemie wielu uprawnień, jest za to świadectwem zdobycia konkretnych umiejętności i ma być szansą na dobry pierwszy krok na drodze rozwoju instruktorskiego w obszarze kształcenia. Dlatego może ją zdobywać już instruktor/instruktorka w stopniu przewodnika.

W ślad za zmianą znaczenia OKK dostosowane do nowego systemu zostały również

regulacje w zakresie ich przyznawania. Do tej pory BOKK przyznawana była na poziomie chorągwi, SOKK mogła być przyznawana przez CSI ZHP oraz szkoły instruktorskie, zaś ZOKK wyłącznie przez CSI ZHP. W nowym systemie rozpatrywaniem wniosków o przyznanie/przedłużenie brązowej i srebrnej odznaki zajmą się zespoły poziomu chorągwi (SI/ChZKK), zaś wnioskami o przyznanie/przedłużenie odznaki złotej – CSI ZHP. Przyznanie OKK ogłaszane jest – jak dotychczas – rozkazem właściwego komendanta chorągwi lub Naczelnika ZHP.

### Co zostaje po starym?

Odnaki nadal zdobywać będziemy po kolei, to znaczy najpierw brązową, potem srebrną a na końcu złotą. Ich wymagania zostały tak sformułowane, że stanowią ścieżkę rozwoju dla każdego kształceniowca. Nie zmienia się również sposób oznaczania OKK na mundurze ani numeracja samych odznak.

### Gdzie się podział kurs kadry kształcącej?

Do zdobycia poszczególnych odznak wymagane jest odbycie określonego godzinowo przeszkolenia, obejmującego konkretne treści (aby się z nimi zapoznać, zachęcamy do sięgnięcia do Mapy kompetencji). Treści te zostały zaczerpnięte zarówno z dotychczasowego

standardu kursu kadry kształcącej, ale też uzupełnione o zagadnienia zupełnie nowe (zwłaszcza w przypadku srebrnej i złotej OKK).

Dla początkujących kształceniowców drogą do wypełnienia warunków uzyskania odznaki brązowej **jedyną i najbardziej naturalną będzie udział w kursie kadry kształcącej**, do uzyskania srebrnej – kurs „komendantów kursów” (nazwijmy go tak roboczo), zaś złotej – kurs dla „kierujących kształceniem”, bo na takich formach pojawią się dokładnie te treści szkoleniowe, których poszczególne OKK wymagają.

Dopuszczalna jest zarówno taka sytuacja, gdy osoba zdobywająca BOKK uczestniczy w kursie kadry kształcącej, jak i taka, gdy może wykazać się ukończeniem innych kursów, również zewnętrznych, pod warunkiem że dotyczą określonych w Mapie kompetencji treści (innymi słowy mamy tu możliwość uhonorowania wiedzy i umiejętności nabytej poza ZHP, ale nie będzie ona nigdy wystarczająca, jako że mapa określa również pewne szczególne dla harcerskich kursów umiejętności, które nabyć można tylko w organizacji, np. prowadzenie zajęć metodą harcerską).

Taka elastyczność jest naszym zdaniem zgodna z metodą harcerską, która zakłada **indywidualność w podejściu do każdego harcerza i instruktora**. Mapa zakłada trzy poziomy

kompetencji, chcielibyśmy wdrożyć takie rozwiązanie, w którym SI/ChZKK przeprowadzają kursy realizując treści z poziomu 1 i 2, zaś CSI – poziomu 3.

### Czy nową SOKK można zdobyć mając starą BOKK?

Do zdobywania nowych SOKK przez dzisiejszych posiadaczy brązowych odznak oraz zdobywania ZOKK przez posiadaczy srebrnych należy podejść po pierwsze z głową, po drugie bardzo indywidualnie. Rekomendujemy rozwiązanie, w którym zapewnimy możliwość uzupełnienia brakującego przeszkolenia posiadaczom BOKK podczas warsztatów uzupełniających (między dzisiejszym kursem kadry kształcącej, trwającym według standardu 36 godzin, a łącznym przeszkoleniem niezbędnym do zdobycia nowej BOKK i SOKK jest 9 godzin różnicy oraz garść nowych treści), zamiast zmuszania do udziału w 15-godzinnym kursie zarówno posiadaczy starych i nowych BOKK. Może się zdarzyć również taka sytuacja, że osoba posiadająca BOKK z dużym stażem kształceniowym i mogącą się pochwalić udziałem w wielu formach doskonalących dla kadry kształcącej wymagania nowej SOKK spełnia niejako „z marszu” – wtedy, zgodnie z indywidualnym podejściem, taką odznakę należy jej przyznać (oczywiście jeśli złoży stosowny wniosek).

Nad przyszłymi posiadaczami ZOKK pracujemy w CSI ZHP wielotorowo – po pierwsze, oferując konkretne treści szkoleniowe w ramach zbiorów pracy z kadrami (nie od dziś), po drugie – wdrażając III moduł programu LIDER+ dotyczący Systemu pracy z kadrami (na którym realizowane są również treści z 3 poziomu Mapy kompetencji), po trzecie planując formy doskonalące dla posiadaczy SOKK (w długi weekend majowy będzie to np. Kurs kadry kształcącej II stopnia, podczas którego program uzupełniliśmy o wymagane treści, ale zostawiając czas na rozwijanie własnego warsztatu trenerskiego).

### Czy moja OKK straci ważność?

Uprawnienia wynikające z posiadania odznak kadry kształcącej przyznanych do dnia 31 marca 2017 r. **zachowują swoją ważność do momentu ich wygaśnięcia**. To oznacza, że przez najbliższe około trzy lata będą jeszcze funkcjonować zdobyte przez Was uprawnienia wynikające ze starego systemu (do prowadzenia kursów na poziomie hufca przez posiadaczy BOKK czy bycia szefem ZKK). Szanujemy pracę, którą włożyliście w ich zdobycie!

HM. JOANNA SKUPIŃSKA  
KOMENDANTKA CSI ZHP

Wśród ostatnich zmian w dokumentach kształceniowych z pewnością jednymi z najważniejszych są te, które dotyczą standardów kursów. Trudno się dziwić, ponieważ chodzi o kształcenie kadry, która bezpośrednio realizuje misję ZHP.

### Kursy: przewodnikowski i drużynowych

Podstawę do dokonania przeglądu standardów kursu przewodnikowskiego i kursów drużynowych oraz ich ewentualnej korekty stanowiły:

- Uchwała nr 30/XXXVIII Rady Naczelnej ZHP z dnia 22 listopada 2015 r. w sprawie kierunków pracy z kadrami w ZHP na lata 2016-2017
- Uchwała nr 43/XXXVIII Rady Naczelnej ZHP z dnia 2 października 2016 r. w sprawie systemu stopni instruktorskich
- Uchwała Głównej Kwatery ZHP nr 155/2016 z dnia 29 czerwca 2016 r. w sprawie Polityki ochrony bezpieczeństwa dzieci
- Uchwała nr 21/XXXVIII/2014 Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP z dnia 8 grudnia 2014 r. w sprawie wniosków i założeń dotyczących ochrony danych osobowych w ZHP
- standard państwowego kursu wychowawców wychowawców



# ODŚWIĘŻONE STANDARDY KURSÓW

- wnioski własne CSI ZHP, płynące z doświadczeń w pracy z dotychczasowymi standardami i dyskusji prowadzonych w gronie kadry kształcącej podczas zbiórek pracy z kadrą oraz sygnałów zbieranych od środowisk harcerskich, przekazane zespołowi w formie uwag do uwzględnienia w pracach nad zmianami.

Największą widoczną zmianą w standardach kursów obowiązkowych w procesie kształcenia drużynowych ZHP jest **przeniesienie tzw. umiejętności twardych związanych z prowadzeniem drużyny z kursu przewodnikowskiego do kursów drużynowych** poszczególnych metodyk. Standardy wprost zalecają, aby bloki zajęć dotyczące finansów i gospodarki drużyny, dokumentacji, sojuszników drużyny, obozu drużyny (kolonii gromady) były organizacyjnie wydzielone w programach kursów drużynowych. Chodzi o to, aby osoby, które ukończyły już kurs drużynowych innej metodyki, nie musiały uczestniczyć w tych samych zajęciach po raz drugi. Ponadto umożliwia to poprowadzenie tych tematów wspólnie dla uczestni-

ków zgrupowań kursów, a także daje szansę na zdobycie tej wiedzy na hufcowych warsztatach odzwierciedlających specyfikę danego środowiska (przed lub po biwakach kursowych, ale obligatoryjnych do wydania dyplomu ukończenia kursu).

Powyższa zmiana pozwoliła na uczynienie kursu przewodnikowskiego zdecydowanie bardziej formacyjnym – nastawionym przede wszystkim na kształtowanie postaw przyszłych instruktorów. Rozszerzono zakres obowiązkowych treści niniejszego kursu nie tylko o ideę stopnia przewodnika i umiejętność samooceny w kontekście Kodeksu instruktorskiego oraz Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego, lecz także autentyczne doświadczenie służby na rzecz społeczeństwa. Uszczegółowiono treści związane ze zrozumieniem metody harcerskiej, praktycznym rozpoznawaniem jej

przejawów w codziennej pracy i diagnozowaniem odstępstw od jej stosowania w drużynie i zastępie. **Więcej miejsca poświęcono także kształtowaniu tożsamości harcerskiej oraz zainteresowania życiem Związku** (np. aktualną strategią ZHP). W stosunku do standardu z roku 2011 zwiększono też zakres treści w bloku Bezpieczeństwo (przede wszystkim o kwestie wynikające z Polityki ochrony bezpieczeństwa dzieci w ZHP), zmniejszono zaś w bloku Umiejętności interpersonalnych. Blok Podstawy planowania pracy zredukowano do ogólnych reguł planowania, planowania krótkoterminowego oraz planowania własnego rozwoju. Proces planowania pracy gromady/drużyny w całości został przeniesiony do standardów kursów drużynowych.

Aktualnie kurs przewodnikowski powinien być realizowany w czasie nie krótszym niż 43

**Kurs przewodnikowski ma być teraz nastawiony przede wszystkim na kształtowanie postaw przyszłych instruktorów!**

godziny, z czego 7 godzin może być przeprowadzone w e-learningu, co pozwala na zorganizowanie go w formie dwóch biwaków uzupełnionych zadaniami indywidualnymi i zespołowymi.

Poza wspomnianymi powyżej zmianami standardy kursów drużynowych uzupełniono o treści związane z sytuacjami intymnymi w gromadzie/drużynie. Nowością jest też znajomość Instrukcji tworzenia i działania gromady, drużyny, kręgu i klubu specjalnościowego, a także idei programowej. Ważną modyfikacją jest również zastąpienie systemu kar i nagród w gromadzie/drużynie systemem pozytywnych i negatywnych konsekwencji. W większym stopniu niż dotychczas standardy kursów drużynowych dotyczą także tematyki specjalności oraz – w przypadku kursów drużynowych harcerskich i starszoharcerskich – technik harcerskich. **Obowiązkowym elementem każdego kursu drużynowych jest obecnie lektura kursowa.** Minimalny pełny czas kursu różni się w zależności od metodyki – ale zawsze możliwe jest jednak zorganizowanie go w formie trzech biwaków.

**Nowe wytyczne wprowadziły obowiązek prowadzenia form kształcenia drużynowych metodą harcerską oraz przy wykorzystaniu wędrowniczych form pracy.**

Podkreślono także wagę oddziaływania na postawy przez obrzędowość, przygodę i puszczaństwo, zalecając, aby na każdym kursie miał miejsce kontakt z przyrodą oraz odbyło się ognisko. W każdym z nowych standardów precyzyjnie określono też treści, które mogą (choć nie muszą!) być przeprowadzone w formie e-learningu, zaś w kolumnie „Uwagi” zawarto sugestie odnośnie form oraz treści nieobowiązkowych powiązanych z danym tematem.

W Centralnym Banku Pomyślów publikujemy zbiór plików stanowiących odzwierciedlenie pracy zespołu powołanego przy CSI ZHP do uaktualnienia standardów kursów, obowiązkowych w procesie kształcenia drużynowych ZHP: <http://cbp.zhp.pl/poradniki/czas-potrzebny-na-realizacje-poszczegolnych-zagadnien-w-nowych-standardach-kursow-obowiazkowych-w-procesie-ksztalcenia-druzynowych-zhp/>.

Od przyjętych uchwałą GK standardów zamieszone dokumenty różnią się tylko dodatkową kolumną, gdzie każde zagadnienie zostało określone w czasie. Celem publikacji zbioru jest wskazanie, w jaki sposób zespół określił czas potrzebny na realizację poszczególnych bloków oraz całego kursu. Materiał ma charakter pomocniczy i w żaden sposób nie obliuguje kadry kursów do opracowania harmonogramu

kursu według zawartych w nim sugestii.

## Kurs podharc mistrzowski

Podstawę do dokonania przeglądu standardu kursu podharc mistrzowskiego stanowiły:

- Uchwała nr 30/XXXVIII Rady Naczelnej ZHP z dnia 22 listopada 2015 r. w sprawie kierunków pracy z kadra w ZHP na lata 2016-2017
- Uchwała nr 43/XXXVIII Rady Naczelnej ZHP z dnia 2 października 2016 r. w sprawie systemu stopni instruktorskich
- standard państwowego kursu kierowników wypoczynku
- wnioski własne Zespołu Wood Badge przy CSI ZHP, płynące z doświadczeń w pracy z dotychczasowymi standardami oraz uwagi, które wpłynęły do zespołu w trakcie konsultacji zmian w dokumentach.

W dokumencie doprecyzowano cel kursu oraz **obowiązującą od 1 stycznia 2017 r. nową ideę stopnia podharc mistrza.** Dodano również wstęp – wytyczne, o których należy pamiętać przy planowaniu kursu, z naciskiem położonym na kształtowanie postaw i pracę metodą harcerską. Dodano kilka nowych zamierzeń, takich jak np. umiejętność zastosowania harcerskiego systemu wychowawczego w pracy z zespołem instruktorskim, znajomość innych orga-

nizacji harcerskich i rozumienie historycznego kontekstu ich powstania, umiejętność inspirowania (drużynowych w swoim środowisku lokalnym) do budowania programu odpowiadającego aktualnym problemom społecznym. Pojawiły się zamierzenia dotyczące pracy nie tylko ze Strategią rozwoju ZHP, ale też z planem operacyjnym chorągwi i hufca oraz sprawne poruszanie się w przepisach prawa państwowego dotyczące stowarzyszeń, wolontariatu i pożytku publicznego. Zrezygnowano z treści związanych z podstawami planowania pracy (planowanie krótko- i długoterminowe), pozostawiając tylko treści związane z zarządzaniem projektami, aby nie dublować zagadnień z kursu przewodnikowskiego. Skorygowano wskazówki organizacyjne w związku ze zmienionym systemem OKK, jak również w punkcie dotyczącym wymagań stawianych uczestnikom kursu (można będzie przyjąć na kurs osobę bez otwartej próby phm., ale do ukończenia kursu będzie wymagane jej otwarcie). Sumaryczny czas trwania kursu nie uległ zmianie, ale sugerowana liczba godzin w poszczególnych blokach została nieznacznie zmieniona. Naniesiono także poprawki stylistyczne i uporządkowano treści w tabeli.

HM. LUCYNA CZECHOWSKA  
HM. ANNA SKUPIŃSKA  
HM. JOANNA SKUPIŃSKA



# System pracy z kadrą w ZHP

– co i jak zmieniać?

**W** ostatnich tygodniach w wielu chorągwiach odbyły się konsultacje projektu zmian w dokumencie „System pracy z kadrą w ZHP” przed zebraniem Rady Naczelnej zaplanowanym na początek marca. Również w gronie instruktorów Centralnej Szkoły Instruktorskiej ZHP przyjrzelśmy się tym propozycjom. Najważniejsze uwagi prezentuję poniżej.

## Czy już teraz?

Niezależnie od dalszych, często bardzo szczegółowych uwag merytorycznych na wstępie warto podkreślić, że ze względu na zakres i charakter proponowanych zmian „System pracy z kadrą w ZHP” powinien zostać przyjęty uchwałą dopiero po kwietniowym zjeździe ZHP, który ma dokonać zmian w Statucie ZHP. Niektóre z nich są związane ze sformułowaniem w nim definicji kadry – kadry wspierającej czy specjalistycznej, zatem mogą wymusić zmiany w SPzK. Trudno przewidzieć, jakich tu zmian zjazd może dokonać. Co więcej, nie może być zgody na próby zgadywania tego i wprowadzanie zmian „w duchu” przyszłego statutu, a takie pomysły pojawiały się podczas konsultacji projektu – także ze strony członków RN ZHP.

## Zwięźłość

W konsultowanym projekcie widać tendencję do jego powiększania. Tymczasem System pracy z kadrami powinien być dokumentem spójnym wewnątrz i możliwie zwięzłym. Poszerzanie treści o kolejne zapisy i uszczegółowienia wykracza poza charakter systemowy tego dokumentu, dotykając zagadnień, które są właściwe dla regulaminów i instrukcji.

## Kadra

Wprowadzenie podziału kadry na instruktorską i wspierającą jest zdaniem CSI ZHP pomysłem nietrafionym przy obecnej strukturze ZHP oraz zapisach dokumentów wewnętrznych. Nie powinniśmy wyszczególniać różnych rodzajów kadry – podział taki nie wynika ze Statutu ZHP, w Statucie brak też definicji, czym jest kadra jako taka. Oczywiście (o czym była mowa wcześniej) to może się zmienić już w kwietniu – na zjeździe nadzwyczajnym.

Zarówno w obecnej, jak i proponowanej definicji kadry, nie mieszczą się drużynowi, którzy nie zdobyli jeszcze stopnia instruktorskiego (w zależności od źródła danych jest to 45-66% wszystkich drużynowych!). W myśl tych zapisów również skarbnik hufca niebędący instruktorem nie jest kadrami. W tym miejscu – odnosząc się do dalszych propozycji – trzeba wyraźnie podkreślić, że nie można się zgodzić z twierdzeniem, że skarbnik hufca nie wspiera bezpośrednio pracy drużynowych! Jest to również funkcja wychowawcza!

W systemie nie ma obecnie narzędzi przydatnych w pracy z kadrami w każdym jego obszarze. Dla przypomnienia stan obecny jest następujący: program 35+ wypełnił częściowo lukę przy pozyskiwaniu kadry, system kształcenia kadry od lat jest obudowany instrukcjami i standardami, są opisane zasady wspierania programowo-metodycznego drużynowych, mamy też System stopni instruktorskich i zasady pracy z Indywidualną ścieżką rozwoju. Dla nowej grupy – kadry wspierającej w SPzK otwarta jest właściwie tylko ścieżka rozwoju. Zatem wprowadzenie kadry wspierającej jako kolejnego podmiotu systemu zaburza logikę dokumentu i wprowadza sztuczne podziały np. w obszarze kształcenia.

Definicja kadry powinna zostać skrócona do zapisu: „Kadra to wszystkie osoby, które pełnią funkcję w ZHP z wyboru lub mianowania”.

## Odnaki specjalistyczne

Chyba nie ma potrzeby wprowadzania do systemu odznak czy mian specjalistycznych. Z perspektywy specjalistycznej wiedzy i umiejętności nabywanej w ramach organizacji dużo lepszym rozwiązaniem będzie zaistnienie ZHP jako instytucji certyfikującej konkretne kwalifikacje w ramach Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji a także zachęcanie kadry do poświadczania posiadanych kwalifikacji w innych instytucjach certyfikujących ZSK – a tym samym uzyskanie dokumentów, które w przyszłości mają mieć znaczenie na europejskim rynku pracy.

## Kształcenie dorosłych

To, o czym teraz chcę napisać, może wydawać się drobiazgiem, jednak jest to kwestia kluczowa dotycząca kształcenia dorosłej kadry w ZHP. To kształcenie nie powinno się opierać – jak czytamy w projekcie – na oddziaływaniu pośrednim, gdyż nie wynika to z naturalnych i najbardziej efektywnych sposobów uczenia się dorosłych. Natomiast zgodzić się należy, że kształcenie na kursach powinno odbywać się przy wykorzystaniu metody harcerskiej, w szczególności uczenia w działaniu.

## Postawy

Trudno zgodzić się z prezentowanym w projekcie podejściem, że w przygotowaniu do pełnienia funkcji najważniejsze jest „kształtowanie postaw odpowiednich do funkcji”. Pożądane postawy kształtuje się w toku całego życia i rozwoju instruktorskiego, należy więc mieć świadomość, że kursy mają na to mniejszy wpływ. Ponadto

warto pamiętać, że same postawy nie są i nie powinny być różne dla różnych funkcji – wynikają one wprost z Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego oraz Statutu ZHP. Czy naprawdę oczekujemy innych postaw od szefa hufcowego zespołu kadry kształcącej? Jeśli tak, to jakich – jak różnych?

## ISR

Indywidualne ścieżki rozwoju są narzędziem fakultatywnym i tym samym nie powinny być uwidocznione w Systemie pracy z kadrami – dość jasno pokazała nam to przeprowadzona ewaluacja wdrożenia systemu. Wynika z niej, że przy wdrażaniu SPzK przez harcerskie komendy właściwie nie wiadomo, kiedy ten element można uznać za zrealizowany, właśnie z uwagi na jego fakultatywny charakter. Ponadto narzędzie nie cieszy się popularnością. Warto więc przemyśleć pozostawienie ISR tylko w ramach instrukcji do stosowania przez chętnych instruktorów lub całkowitą jego likwidację.

W przypadku pozostawienia ISR w systemie zdecydowanie nie powinno się wprowadzać zapisów typu: „Za motywowanie kadry do realizacji ISR odpowiada bezpośredni przełożony, który może delegować to zadanie odpowiednim instruktorom (np. opiekunowi próby instruktorskiej, namiestnikowi itp.). To odbierze, niestety, temu narzędziu jego dobrowolny charakter.

## Mapa kompetencji

Została ona dopisana do projektu Systemu pracy z kadrami. Jednak Mapa kompetencji jako narzędzie w pracy z kadrami jest narzędziem fakultatywnym i tym samym... nie powinna być opisana w tym systemie. Na tak początkowym etapie pracy z mapą i jej wdrażania w harcerskich komendach wpisywanie jej do systemu jest przedwczesne. Kto wie, może podzieli los ISR i stanie się kolejnym pustym zapisem...

## Systemowość

Już była o tym mowa, że System pracy z kadrami powinien być dokumentem kierunkowym, właśnie systemowym. Zatem nie ma potrzeby, aby skupiać się w nim na szczegółowym określaniu konstrukcji czy treści dokumentów podrzędnych (instrukcji, standardu kursu) – analogicznie, jak nie reguluje się w nim żadnych szczegółowych zapisów Systemu stopni instruktorskich, oprócz wzmiankowania tego dokumentu w systemie i zaznaczenia, ile mamy stopni i jakie nazwy noszą.

Taka ogólna forma zapisu pozwala na aktualizację i zmiany treści oraz konstrukcji dokumentów niższego szczebla w miarę potrzeb i rozwoju organizacji (bez potrzeby ingerowania w SPzK). Nie ma potrzeby szczegółowego opisywania konstrukcji standardu kursu czy wymogów stawianych kadry kursu – na to też jest miejsce w instrukcjach. Wystarczy zatem prosty zapis: „Formy kształcenia prowadzone są na podstawie standardów jednolitych dla całej organizacji”.

Jest jeszcze kilka innych, bardziej szczegółowych uwag CSI ZHP do projektu Systemu pracy z kadrami, ale to naprawdę drobiazgi, z którymi podzielimy się z Radą Naczelną, aby efektem był naprawdę dobry i spójny dokument.

HM. JOANNA SKUPIŃSKA  
KOMENDANTKA CSI ZHP

Więcej o projekcie zmian w Systemie pracy z kadrami i jego konsultacjach:  
<https://www.facebook.com/wKreguRady>



# MY W SKAUTINGU – KAWAŁEK HISTORII

O ostatniej dekadzie w sprawach współpracy zagranicznej ZHP rozmowa z **hm. Inga Rusin**, była komisarką zagraniczną ZHP, a obecnie członkinią Komitetu Europejskiego WAGGS.

## **Hm. Halina „Misia” Jankowska: Ile to lat?**

**Hm. Inga Rusin:** 9 lat i 11 dni... Tyle czasu pełniłam funkcję komisarki zagranicznej ZHP. Tyle minęło od mianowania do zwolnienia, od rozkazu do rozkazu – dokładnie to przeliczyła hm. Ewa Lachiewicz-Walińska, kierowniczka Wydziału Zagranicznego Głównej Kwatery.

## **Pamiętasz, jak to się zaczęło?**

Początki nie były łatwe. Był rok 2008. Mieliliśmy wtedy jako organizacja duże zaległości w płaceniu składek do światowych organizacji skautowych, co doprowadziło do zawieszenia ZHP w prawach członkowskich i utrudniało nasze codzienne funkcjonowanie w skautowym świecie. Nie mogliśmy uczestniczyć w konferencjach światowych i regionalnych, nie mieliśmy możliwości zabierania głosu, podejmowania decyzji. Z drugiej strony, również w Związku, w wielu środowiskach harcerskich „zagranica” była „trudnym tematem” – przeważało myślenie, że aby korzystać z możliwości, jakie daje nam kontakt ze skautami, trzeba mieć sporo pieniędzy i ten argument wystarczał, żeby w ogóle się tym nie zajmować, nie próbować nawet szukać rozwiązań.

## **Od czego więc zaczęliście?**

Zastanawiając się, jak to zmienić, wspólnie z komisarzem zagranicznym hm. Rafałem Bednarczykiem i Główną Kwaterą ustaliliśmy, że

najważniejsze jest doprowadzenie do uregulowania spraw finansowych, podpisanie z WOSM i WAGGGS porozumień w sprawie spłaty zadłużenia, a potem regularne spłacanie długu, regulowanie bieżących należności i informowanie organizacji światowych o naszej sytuacji. W Związku niezbędne było promowanie korzyści, wynikających z naszej przynależności do organizacji skautowych.

### **Czyli zaczęłaś jako negocjator-ka...**

Właściwie tak. Zaczęliśmy od rozmów z szefami komitetów regionalnych i kierownikami biur. Dwa, trzy razy w roku spotykaliśmy się podczas weekendów finansowych – pokazywaliśmy dane, liczby, nasze możliwości, naszą sytuację. Poza spotkaniami były też maile, rozmowy... Bardzo formalne na początku, z każdym kolejnym spotkaniem coraz bardziej przyjacielskie – czuliśmy się lepiej rozumiani, szanowani ze względu na pracę, którą wkładaliśmy w nasze działania.

### **Co było potem?**

Nasza praca okazała się skuteczna – w 2012 r. podpisaliśmy porozumienie z WAGGGS, umorzono nam część składek, ale z drugiej strony zobowiązaliśmy się do regularnych wpłat i innych działań – bieżącego informowania o naszej sytuacji, uczestniczenia w życiu Regionu i Świata, dbania o podnoszenie jakości naszego programu. Porozumienie będzie jeszcze funkcjonować przez kilka lat. Aż nastąpił ten moment, wiekopomna chwila... ;- ) wizyta w styczniu 2013 r. przedstawicielki Komitetu Europejskiego WAGGGS i nasze

rozmowy... w końcu nie o finansach! Był czas na odwiedziny na zbiórkach, pracę z żywymi harcerkami i instruktorkami.

### **...czyli wreszcie normalne, harcerskie skautowe sprawy.**

Potem kolejne konferencje: Światowa w 2014 r. (Hongkong – WAGGGS sfinansował całkowity koszt uczestnictwa jednej z naszych delegatek), Europejska w 2013 r. w Berlinie, już z możliwością głosowania, a więc realnego wpływu na WAGGGS. Zajęcia, jakie podczas nich prowadziliśmy – o naszej organizacji, naszym dorobku i dobrych praktykach – cieszyły się dużym zainteresowaniem.

### **A jeśli chodzi o ten drugi cel – promocję współpracy zagranicznej wewnątrz Związku?**

Przynajmniej raz lub dwa razy w miesiącu prowadziliśmy z komisarzem zajęcia na różnych kursach, warsztatach, spotkaniach w całej Polsce – począwszy od drużynowych, przez instruktorów w hufcach i chorągwiach, skończywszy na instruktorach wydziałów Głównej Kwatery. Na początku zajmowałam się też tłumaczeniem materiałów z WAGGGS (teraz robią to inni instruktorzy w Wydziale Inspiracji Programowych), pisaniem do „Czuwaj” (kilka artykułów można by znaleźć w archiwum), pośredniczeniem w nawiązywaniu kontaktów. Teraz mamy już różne zespoły, instruktorów, którzy zajmują się poszczególnymi sprawami. Komisarze nie muszą uczestniczyć wszędzie we wszystkim.

### **Pojawili się też pełnomocnicy do spraw zagranicznych w chorągwiach.**

To nie jest tak, że się pojawili, wcześniej też byli, ale wtedy pojawił się pomysł na stałe wsparcie pełnomocników i przygotowanie ich do pracy. Praca z instruktorami Wydziału Zagranicznego doprowadziła do dwóch edycji kursów pełnomocników komendanta chorągwi ds. zagranicznych. Na długo zostaną nam wspomnienia letnio-jesiennego i zimowego kursu w Kanderstegu (Światowy Ośrodek WOSM w Szwajcarii), z wędrowką do Our Chalet (Światowy Ośrodek WAGGGS w Adelboden, Szwajcaria)... Trzecią i czwartą edycję kursu przygotowują już absolwenci tych kursów... To była wizja Wiśni, hm. Aleksandry Wiśniewskiej, która ziściła się. :- ) Mamy w chorągwiach pełnomocników, którzy wspierają współpracę międzynarodową, są w kontakcie z Wydziałem Zagranicznym.

### **A wracając do naszej aktywności w WAGGGS. Gdzie jesteście teraz?**

Propozycje programowe WAGGGS są dostępne w języku polskim dla naszych instruktorek i instruktorów, co nie jest takie oczywiste w innych krajach (oczywiście chodzi mi o tłumaczenie ich na język krajowy), mogą korzystać z nich drużyny, uczestniczymy w dyskusjach związanych z WAGGGS oraz w różnych wydarzeniach – seminariach, kursach, warsztatach, konferencjach. Bierzymy udział w europejskich i światowych projektach. Jesteśmy partnerem dla innych, wspieramy i dzielimy się naszym doświadczeniem z innymi organizacjami.

### **Może kilka przykładów dla naszych Czytelników...**

Każdego roku z okazji Dnia Myśli Braterskiej pojawiają się propozycje programowe. I to nie jest tak, że można z nich korzystać tylko podczas tego dnia lub w jego okolicy – to są tematy aktualne w WAGGGS i na świecie, można z nich korzystać cały rok. Do tej pory były to propozycje związane z Milenijnymi Celami Rozwoju (sześć różnych obszarów tematycznych), a także Connect-Grow-Impact – program realizujący strategię WAGGGS: Connect w roku 2016, Grow w 2017 i Impact planowany na 2018 rok. Poza tym propozycja „Ekonomia jest kobietą” realizowana przy współpracy z Amerykańskimi Skautkami i Amplico MetLife oraz udział w badaniu Northstar. Badaniem objętych było pięć państw, po jednym z każdego Regionu WAGGGS, my byliśmy jedynym krajem i organizacją europejską, a jego celem było zbadanie powodów wstępowania do organizacji, pozostania w niej lub rezygnacji z członkostwa.

W trakcie pełnienia mojej funkcji jako komisarki zagranicznej ZHP było więcej wydarzeń, które będę szczególnie pamiętać. Woodbadge – czyli praca nad wprowadzeniem tego kursu w naszej organizacji – dzięki współpracy ze Skautingiem Holenderskim nasi instruktorzy mogli wziąć udział w dwóch takich międzynarodowych kursach, a my mieliśmy od kogo się uczyć. Kolejne dwie związane są z Jamboree – podpisanie pierwszego listu w tej sprawie i podjęcie tematu organizacji Jamboree w Polsce w 2019 r. – wtedy skończyło się tylko na wymianie pism z potencjalnym współorganizatorem... Ale pomysł pozostał i powrócił trochę później – efekty widoczne są teraz...

### **Jaki moment z czasów pełnienia funkcji komisarki zagranicznej pozostanie w twojej pamięci jako szczególnie?**

Jednym z przełomowych, jak dla mnie, momentów, było zaproszenie mnie do wystąpienia podczas Konferencji Światowej WAGGGS w 2011 r. ZHP był jeszcze wtedy zawieszony w prawach członkowskich, oficjalny udział naszej delegacji w konferencji nie był możliwy. Jednak Komitet Europejski postanowił umożliwić nam zabranie głosu. To było jedno z najtrudniejszych dla mnie zadań. Przygotowanie kilkuminutowego wystąpienia przed przedstawicielami stu kilkudziesięciu krajów, rządami światowymi... Kilka minut, podczas których miałam poinformować, co dzieje się w naszej organizacji, dlaczego nie uczestniczymy w pełni w pracach WAGGGS, jakie mamy plany i co robimy. Chyba poszło mi całkiem nieźle, bo podczas jarmarku, na którym sprzedaje się drobne gadżety związane z organizacją, krajem, z którego się pochodzi, stoisko ZHP cieszyło się dużym zainteresowaniem. Wszystko zostało sprzedane, a dochód wspomógł nasze konto składkowe. Ale to nie koniec. Już po zakończeniu jarmarku podeszły do mnie przedstawicielki kilku organizacji, aby poinformować, że przekazały na nasze konto dochody z ich sprzedaży. To pokazało mi wymiar wspólnoty i wsparcie z innych krajów. Sceptycy powiedzą, że była to kropla w morzu potrzeb i zapytają, czy wystarczyło na zwrot kosztów udziału w konferencji (wystarczyło), ale dla mnie ważne było, że mogłam poczuć się naprawdę częścią tej światowej wspólnoty, nie tylko

gdy mowa była o sprawach finansowych, ale także podczas wielu odbytych wtedy przeze mnie rozmów. No i była to konkretna motywacja do dalszej pracy, że warto, że są ludzie, którzy wierzą w to, co robimy, i doceniają naszą pracę i wysiłek.

### **Dziewięć lat, to kawał historii skautingu i kawał historii harcerstwa...**

Tak, podczas tych ponad dziewięć lat współpracowałam z czterema dyrektorkami europejskimi WAGGGS, trzema przewodniczącymi Komitetu Europejskiego WAGGGS, czterema skarbnikami ZHP, co było i jest szczególnie istotne ze względu na ciągłość pracy finansowej. Cały czas była to natomiast jedna naczelniczka ZHP i jedna kierowniczka Wydziału Zagranicznego. Będę pamiętać nasze niezliczone rozmowy, konsultacje, wymianę doświadczeń, wspólną pracę podczas kursów pełnomocników, konferencji... Na swojej harcersko-skautowej drodze spotkałam wiele instruktorek i instruktorów, którzy wspierali nasze międzynarodowe działania. Mam nadzieję, że naszą współpracę będą wspominać równie dobrze, jak ja. Wszystkim BARDZO DZIĘKUJĘ. Że dali mi szansę i możliwość pracy w takich czasach, w takiej organizacji, z takimi ludźmi, dla których ważny był i jest cel.

**Ale przecież Twoja WAGGGS-owska przygoda nie zakończyła się? Na ostatniej konferencji europejskiej w lipcu 2016 r. w Norwegii zostałaś wybrana do Komitetu Europejskiego WAGGGS. Po kilkudziesięciu latach znów mamy w nim naszą przedstawicielkę...**



Teraz przede mną nowe zadania. Na początku warto zaznaczyć, że to w dalszym ciągu jest praca społeczna i nie wiąże się z przeprowadzką do Brukseli czy Londynu. :-)

Cała nasza szóstka pracuje i mieszka tam, gdzie do tej pory. Naszym zadaniem jako Komitetu Europejskiego WAGGGS jest wspieranie organizacji członkowskich, realizacja strategii oraz uchwał podjętych podczas konferencji. Każda z nas ma pod opieką kilka organizacji europejskich, z którymi się na co dzień kontaktuje, odpowiada na potrzeby i oferuje wsparcie. Oprócz opieki nad „swoimi” organizacjami mamy też podzielone różne obszary działania – ja zajmuję się takimi projektami, jak The Academy (wydarzenie programowo-kształceniowe organizowane wspólnie z WOSM), do moich zadań należy też rekrutacja kadry, praca z zespołem planującym, dobór zajęć, przygotowanie kadry i wsparcie podczas imprez. Zajmuję się także dwoma innymi projektami realizowanymi wspólnie z WOSM, wynikającymi z uchwał ostatniej konferencji europejskiej (mobilność członków organizacji Era Scout/Guide i uchodźcy). Najmłodszym projektem, w który jestem zaangażowana, jest powołanie fundacji przyjaciół regionu. Większość pracy można wykonać z domu (przez ostatnie pół roku odbyłam chyba więcej rozmów „skajpowych” niż w całym moim dotychczasowym życiu), ale czasem pojawia się też potrzeba wyjazdu – udziału w wydarzeniu, za które odpowiadam, spotkanie naszego zespołu (dwa razy w roku) czy udział w konferencji światowej. Przede mną duża i trudna praca.

# DROBNE ZMIANY INSTRUKCYJNE

Na stronie <http://dokumenty.zhp.pl> dostępne są drobne aktualizacje dwóch dość istotnych dla drużynowych dokumentów: „Regulaminu mundurowego” oraz „Instrukcji gromady, drużyny, kręgu i klubu specjalnościowego”.

W **Instrukcji podstawowej jednostki organizacyjnej** zmieniły się dwa drobiazgi:

1. Poprawiono zapisy o odwoływaniu drużynowego i rozwiązywaniu drużyny – we wcześniejszej wersji wszystkie działania naprawcze od wyznaczenia okresu naprawczego po rozwiązanie jednostki pozostawały w gestii komendy, co nie było spójne z ogólną zasadą, że szefów jednostek powołuje komendant.
2. Duże ułatwienie: usunięto niepotrzebne ograniczenie formy pobierania zaliczek wyłącznie do wypłat gotówkowych lub przelewów na subkonto jednostki – teraz można wypłacić zaliczkę np. przelewem na rachunek prywatny drużynowego, który będzie dalej za zakupy płacił swoją kartą.

W **Regulaminie mundurowym** również zmiany są minimalne:

1. Dopuszczono noszenie na mundurze drugiej chusty „na sposób skautowy” – obserwowane od kilku lat u części instruktorów i budzące kontrowersje m.in. przez niezgodność z dotychczas obowiązującym regulaminem.
2. Doprecyzowano oznaczenie funkcji członka komendy szczepu (granatowy suwak jak każdy instruktor szczepu – komenda szczepu nie jest jego władzą, a zespołem instruktorskim!).
3. Doprecyzowano oznaczenie funkcji członka zespołu międzyhufcowego (jak członek zespołu hufcowego – srebrny sznur lub srebrny suwak na innym sznurze).
4. Jawnie dopuszczono noszenie okryć zewnętrznych na mundurze (dosłowne odczytanie dotychczasowego regulaminu w sumie tego zabraniało, choć oczywiście nikt się tym nie przejmował), a także noszenie jedynie „wystających” spod okryć elementów umundurowania (np. samego beretu z ciepłą kurtką) – zdarzało się, że nadgorliwi instruktorzy kazali w takich sytuacjach zakładać pełen mundur, co nie miało większego sensu.

HM. ANDRZEJ SAWUŁA

# Co dalej

Z

## harcierzami starszymi?



**J**ako drużynowy i zarazem nauczyciel historii w gimnazjum pozwalam sobie zabrać głos w dyskusji dotyczącej ewentualnych zmian metodycznych w naszej organizacji.

Prowadzę drużyną wiejską, starszoharcerską, działającą przy szkole (wiejski zespół szkół – podstawowa i gimnazjum). Drużyna jest niewielka, harcerze pochodzą z siedmiu miejscowości, ostatni autobus szkolny odjeżdża o 15.30 i wtedy szkoła jest zamykana. Nie ma szans, by rodzice dowozili dzieci specjalnie na zbiórki, tym bardziej że niektóre w domu są dopiero po 16. A kiedy obiad, lekcje? Do szkoły mogłyby wrócić dopiero na 18.00, zbiórka do 19.30? Przecież nikogo wtedy w szkole nie ma.

Zbiórki są zatem wpisane w plan szkolny, dwie lekcje, czyli 1,5 godziny w tygodniu. Spotykamy się w świetlicy, bo harcówki nie mamy (mimo szczerzej woli pani dyrektor nie ma na to pomieszczenia). Ale nie narzekam. Mamy w świetlicy szafę – naszą, harcerską, w czasie zbiórki zajęcia świetlicowe odbywają się w innym pomieszczeniu. Współpraca ze szkołą układa się dobrze.

A teraz o ewentualnych zmianach metodycznych... Jeżeli zostawilibyśmy metodykę starszoharcerską, to do naszej drużyny będą należeli nadal uczniowie dotychczasowych dwóch pierwszych klas gimna-

zjalnych – czyli w nowym systemie klas VII i VIII, które pozostaną w naszej szkole. Potem harcerze pójdą do liceum, technikum lub szkoły zawodowej (wkrótce branżowej) – ale w innej miejscowości, oddalonej o kilka lub kilkanaście kilometrów, nie będą więc już mieli możliwości uczestniczenia w zbiórkach naszej drużyny. Jeżeli w ich szkołach będzie działała drużyna wędrownicza, obawiam się, że mogą usłyszeć: poczekaj jeszcze rok, aż skończysz 16 lat! Przez ten rok zapomną, odejdą. Szkoda.

Wielce prawdopodobne, że w takich szkołach jak nasza dotychczasowe drużyny starszoharcerskie zostaną siłą rzeczy „wchłonięte” przez drużyny harcerskie. Żal drużyn, które przez wiele lat wypracowały swoją historię. Jeśli się przekształcą – to pół biedy, nastąpi tylko zmiana nazwy, ale jeśli przestaną istnieć, a kroniki urwą się jak dźwięk mariackiego hejnału...?

### Co zatem zrobić?

Można pozostawić starszoharcerskie drużyny i ich metodykę. Wówczas jednak, tak jak u nas, w drużynach będą tylko dwa roczniki, co spowoduje, że więzi między harcerzami będą słabe, bo znać się będą krótko, przed dwa lata trudno będzie mieć wybitne efekty wychowawcze. No i być może

powstanie problem w drużynach wędrowniczych, które będą musiały przyjmować w swe szeregi 15-latków.

Można też zlikwidować drużyny starszoharcerskie. Wówczas powrócimy do dawnego systemu, nie będzie podziału na harcerzy i harcerzy starszych. W szkole będzie jedna drużyna, obejmująca pięć roczników. Zaleta? W przypadku drużyn wiejskich lub małomiasteczkowych nie będzie problemu z liczebnością, bo minimalna liczba 12 członków przy 5 klasach (IV-VIII) to ledwo 2-3 osoby z każdej klasy. Ale wadą, ogromnym utrudnieniem w pracy będzie rozpiętość wiekowa. Najmłodsi będą mieli 9-10 lat, najstarsi – 15. Ogromna różnica w potrzebach, w formach pracy, w rozwoju społecznym, emocjonalnym i intelektualnym. Drużynowi musieliby wspinać się na wyżyny własnych możliwości na każdej zbiórce, by była ona atrakcyjna dla wszystkich, bez różnicy na wiek. Wierzę, że zespoły kadry kształcącej przygotowują wspaniałe kursy, będą kształcić, uczyć, wymyślać formy i metody, które sprawdzą się zarówno wśród młodszych, jak i starszych.

**Gdyby, potencjalnie, likwidować drużyny starszoharcerskie, nie należy jednak wyrzucać do kosza metodyki tej grupy metodycznej, na przykład stopni czy projektów starszoharcerskich, które mogą być z powodzeniem nadal realizowane wśród 14-15-latków.**

Zwracam też uwagę na jedną rzecz – metodyka starszoharcerska nierozzerwalnie związana była z wiekiem gimnazjalnym. Gimnazja krytykowano za to, że młodzież w najtrudniejszym okresie burzy hormonów, agresji, szukania pomysłów na życie odrywano od poprzedniego znanego środowiska, wrzucano do jednego budynku, i że stąd są problemy. Dawało to jednak możliwość pracy z tym konkretnym trudnym wiekiem. Likwidacja gimnazjów nie spowoduje, że oto młodzi ludzie staną się aniołkami. a problemy same się rozwiążą. Kto w to wierzy, prędko i gorzko się rozczaruje. Problemy zostaną, hormony nie wyparują. Młodzi ludzie wieku 13-15 lat nadal będą jednocześnie mieć kolczyk w nosie i misia pod pachą. Tak będzie niezależnie od tego, do jakiej grupy i o jakiej

nazwie ich przydzielimy. Są głosy, że zmiana otoczenia, zmiana szkoły powodowała wzmożoną chęć zaistnienia, co skutkowało mniej lub bardziej ciekawymi zachowaniami i zmianami w wyglądzie. Być może miało to wpływ na nastolatków, ale to tylko jeden z wielu aspektów ich postaw.

## Jakie mamy rozwiązania?

**Likwidacja metodyki starszoharcerskiej** razem z likwidacją gimnazjów. Drużyny dopasują się do szkół, ale w jednej drużynie będzie duża rozpiętość wiekowa.

**Pozostawienie metodyk bez zmian** – jakie wówczas będą problemy, opisałem powyżej.

**Likwidacja drużyn starszoharcerskich, ale zachowanie ich metodyki** – a zatem w ramach drużyn harcerskich zastępy starszoharcerskie, wykorzystujące sprawdzone metody. Wówczas jednak należałoby wykształcić na przykład przybocznych lub zastępowych prowadzących takie właśnie zastępy. Miałyby one pewną autonomię. Oczywiście może to działać odwrotnie – przyboczny lub zastępowy osobno kształcony specjalnie dla harcerzy „młodszych”. To chyba byłoby najlepsze rozwiązanie, wymagające rzecz jasna szczegółowego dopracowania. Zwłaszcza jeśli chodzi o system stopni – bo czy ćwik miałby być jeszcze harcerzem, czy już młodym wędrownikiem? Osobiście obstawałbym przez pozostawieniem go wśród stopni harcerskich. Niech wędrownikom pozostaną naramiennik, HO i HR.

Wierzę, że odpowiednia, merytoryczna dyskusja instruktorska pozwoli nam rozwiązać ten gordyjski węzeł. Bo widzimy, że reformy w Polsce są obecnie wprowadzane szybko i nie możemy czekać na rozwój wypadków z założonymi rękami. Ta dyskusja musi toczyć się już, teraz.

PWD. PAWEŁ BECKER

63 MYŚLIWIECKA DRUŻYNA STARSZOHARCERSKA „DEWAJTIS”  
HUFIEC TORUŃ

# ZNAJĄC DOBRE DOŚWIADCZENIA INNYCH

## ŁATWO SAMEMU PRZEKROCZYĆ **WŁASNE OGRANICZENIA**

**Z**wiązek Harcerstwa Polskiego to wyjątkowa organizacja dzieci, młodzieży i dorosłych wzajemnie wspierających swój indywidualny rozwój w harcerskim zespole. Wzajemność relacji, bezpośrednie i pośrednie oddziaływanie na siebie bez względu na wiek czy funkcje decydują o wartości metody harcerskiej. Dynamika działań wychowawczych, ich adekwatność do zjawisk społecznych wymaga od drużynowych i instruktorów komend umiejętności korzystania z doświadczeń innych osób, z dorobku Związku, by nie powielać błędów przeszłości oraz nie marnować energii na „wyważanie dawno otwartych drzwi”.

Cywilizacja Trzeciej Fali dzięki internetowi umożliwia każdemu harcerzowi dostęp do informacji z całego świata. Nie wykształciła jednak nawyku sięgania do wiadomości, do informacji o tym, co było wcześniej. Młodzi instruktorzy, rozpoczynając swą służbę, często żyją w iluzji, że odkrywają coś absolutnie nowego. Bywa, że zamiast działać skutecznie, wykorzystując doświadczenia pokoleń, marnują czas i energię. Pomijając doro-

bek pokoleń, nierzadko skazują się na pętlę porażek, zamiast tworzyć spiralę sukcesów.

Metoda skautowa nie została wymyślona w gabinecie przez jednego człowieka. Powstała z połączenia tysiącletnich sposobów wychowawczych wybranych kultur i religii. Robert Baden-Powell opracował metodę skautową na podstawie doświadczeń indyjskich obozów puszcząskich R. Kiplinga, indiańskich rozwiązań stosowanych przez E.T. Setona czy wreszcie wielokulturowego systemu grup patrolowych autorstwa R.E. Philipasa. Ta umiejętność korzystania z doświadczeń i wiedzy innych przesądziła o popularności skautingu na całym świecie. Także Andrzej Małkowski, współtworząc modyfikację tej metody, korzystał z doświadczeń i wiedzy znacznie starszych pedagogów. Zdolność do integracji osób, łączenia idei, korzystania z pomysłów innych ludzi legła u podstaw stworzenia harcerstwa, które jest dziś najstarszym i elitarnym ruchem wychowawczym w Polsce.

Pomimo jasnej wiedzy o genzie harcerstwa obserwuje-

my współcześnie zjawisko występowania niepewności w relacjach społecznych wśród funkcyjnych ZHP. Komendanci i członkowie rad po objęciu funkcji często alienują się z rzeczywistości, odrywają się od swoich wyborców. Nie korzystają z wiedzy i umiejętności innych, rywali na funkcję czy swoich poprzedników. Jest to zjawisko kosztowne zarówno dla społeczności, wspólnot, jak i dla nich samych. Pomijani instruktorzy tracą kreatywność i przyjmują strategię przystosowania: „cokolwiek zrobisz – przegrasz; nic nie zrobisz – tamci wygrają” (Z. Bauman). Tymczasem komendanci, działając w osamotnieniu, dojrzejwią na koniec kadencji, a więc wtedy, gdy funkcję należy przekazać następcy. Wówczas obrażają się po przegranych wyborach lub usiłują objąć po niedługim czasie funkcję po raz kolejny. Najbardziej powszechne piętno to poczucie odrzucenia byłego funkcyjnego. Zamiast radości z pełnionej służby, żyją w goryczy niespełnienia.

Zastanówmy się zatem: **co sprawia, że wielu instruktorów ma współcześnie trudności**

w wykorzystaniu doświadczeń swoich poprzedników i współpracowników? A także – w jaki sposób powinni oni sobie radzić z własnymi wewnętrznymi ograniczeniami?

Po pierwsze: **słaba znajomość metody harcerskiej**. Zapominamy, że miejscem jej stosowania jest drużyna i krąg instruktorski. Zastępowy to starszy brat, który doradza, wspiera, włącza do zespołu. Drużynowy to mistrz dla zastępowych i harcerzy, to wódz, który motywuje, inspiruje, pozwala każdemu odkrywać swoje możliwości i odnosić sukcesy w życiu. Harcmistrzowie w kręgu instruktorskim, seniorzy czy rówieśnicy stanowią kopalnię wiedzy i doświadczeń, są powiernikami skrytych tajemnic, opiekunami prowadzącymi za rękę od sukcesu do sukcesu. – *Jeśli instruktorzy zatracą metodę, ulegną biurokracji, a ich komenda zaniecha tradycji, zwyczajów i technik pracy kręgu, to czy nie stanie się tylko strukturą organizacyjną, zadaniową i rozliczeniową?*

Po drugie: **falszywe poczucie dymy**. Zdobycie kolejnego stopnia harcerskiego, instruktorskiego, pełnienie kolejnej wyższej funkcji często sprawia, że koncentrujemy się na sobie. Zapominamy, że jesteśmy częścią społeczności. Przystajemy kogokolwiek prosić, bo nie chcemy mieć długów, nie chcemy być wdzięczni ani czuć się do czegoś zobowiązani. Równocześnie obawiamy się,

że jesteśmy słabi. Przystajemy tolerować różnice, nie umiemy wykorzystywać dynamiki konfliktów do rozwoju społeczności, tracimy mądrość, bo przestajemy słuchać innych. Zbyt często wyważamy otwarte drzwi, chcemy być odkrywcami za wszelką cenę, nie czerpiemy z bogatej historii programu ZHP. W złudzie tworzenia nowego odtwarzamy już wymyślone rozwiązania bez refleksji o ich wartości. Zaczynamy żyć i działać w samotności albo zamykamy się w bunkrze ludzi podobnych sobie. Wydaje się, że jest to przyjemne i bezpieczne.

– *Czy nie jest to jednak więzienie naszych własnych ograniczeń?*

Po trzecie: **mała spójność wewnętrzna**. Konsekwentne stosowanie metody harcerskiej sprawia, że jesteśmy zintegrowani wewnętrznie. Umiemy przyznać się do własnej niewiedzy, mamy realne poczucie posiadanych umiejętności, ale także naszych braków. Rozumiemy, że nie na wszystkim trzeba się znać. Znając swoje niedostatki, nie koncentrujemy się na ukrywaniu ich, nie boimy się lepszych od siebie. Zgodnie z Prawami Gromady (R. Kipling) wiemy, że o jej sile stanowi potencjał każdego jej członka, a wartość każdego z członków zależna jest od wartości całej gromady. Suma ich wiedzy to wspólne okno na świat.

– *Czyż nie jest wielką mądrością przyznać, że czegoś nie*

*wiemy lub potrzebujemy czyjeś wsparcia?*

Po czwarte: **dyskomfort w proszeniu o pomoc**. Obowiązek niesienia pomocy innym jest wyznacznikiem idei harcerskiej. Wielu zapomina, że pomocniczość wymaga umiejętności proszenia o pomoc. Prosząc, zaskarbiamy sobie podziw mądrych ludzi, zdobywamy ich zaufanie. Budujemy zwarty krąg braterstwa. Wszyscy ludzie, a szczególnie harcerze, lubią pomagać, bo czują się lepiej. Rozumieją, że są potrzebni, nie odczuwają odrzucenia. Prosząc o pomoc, o poradę, o opinię, sprawiamy innym przyjemność, że to do nich się zwracamy. Musimy uwzględniać zarówno prawo do prośby, jak i prawo do odmowy. Trzeba pamiętać, że należy umieć zarówno oferować, jak i przyjmować pomoc. Prosząc, zyskujemy sympatię. Komendanci, którzy innych o nic nie proszą, grają rolę samowystarczalnych, zwykle nie budzą zaufania, skazują się na porażkę. Jeśli jakiś problem spędza nam sen z powiek, jeśli mamy za dużo na głowie, pomyślmy, kto mógłby udzielić nam pomocy.

– *Czy tak trudno dostrzec, że zarówno proszenie o pomoc, jak i jej udzielanie zbliża instruktorów, tworzy trwałe więzi w kręgu, rozwija wzajemne, obustronne relacje?*

Po piąte: **przyjmowanie krytyki zbyt mocno do siebie**. Wielu instruktorów zupełnie odrzuca

krytykę bądź bierze ją do siebie, przez to czują się gorsi. Samodoskonalenie leżące u podstaw metody harcerskiej wymaga pracy nad wyciąganiem z krytyki wniosków dotyczących zachowania, a nie własnej osoby. W myśleniu samotnym bądź w gronie podobnych sobie dużo jest tego, czego pragniemy, i tego, czego się lękamy. Korzystając z krytyki i doświadczeń innych, możemy przestać się bać i skoncentrować na realizacji pragnień. Patrząc na świat oczami drugiego, poznajemy prawdę. Ogląd problemu i różnych jego rozwiązań z zewnątrz pozwala na świeże spojrzenie. Ważne jest też, by na zdarzenia patrzeć fenomenologicznie, tak, jak one się jawią, bez domysłów, bez teorii. Krytyka ułatwia rozumienie prawdy o świecie. Życie toczy się szybko, kadencja na funkcji trwa krótko. W Biblii Tysiąclecia czytamy, że „mądry, słuchając, pomnaża swą wiedzę”.

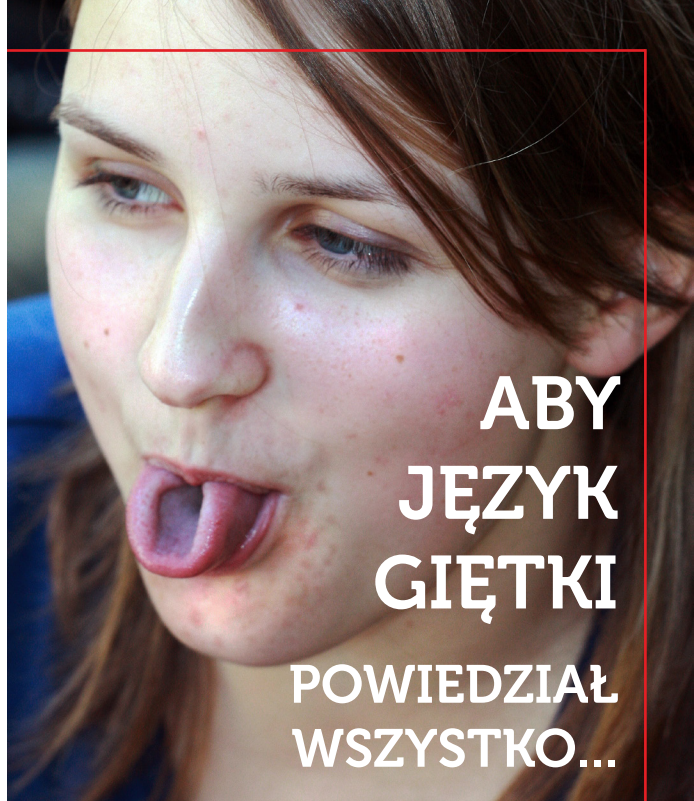
– *Czyż nie warto więc słuchać innych, praktycznie wykorzystywać wiedzę i doświadczenia wszystkich harcerzy i instruktorów?*

\* \* \*

Nie ma czasu na popełnianie błędów. Powinniśmy uczyć się na błędach innych, poszerzać dobro, które stworzyli nasi poprzednicy. Musimy pracować zgodnie z metodą harcerską. Musimy pracować razem, w zespole. Sukces wtedy mamy gwarantowany!

---

**HM. TADEUSZ PERZANOWSKI**



## ABY JĘZYK GIĘTKI

### POWIEDZIAŁ WSZYSTKO...

**P**rzestajemy mieć kompleksy. Coraz więcej harcerzy jeździ na zloty i obozy za granicę, coraz więcej instruktorów uczestniczy w projektach międzynarodowych. Staramy się o organizację Światowego Jamboree Skautowego. Bariera językowa się zmniejsza. Moja stara misja upowszechniania dorobku skautowego w ZHP dzieje się teraz sama, organicznie, siłami wszystkich uczestników skautowych imprez i projektów.

Oczywiście nie oznacza to, że wszyscy perfekcyjnie mówią i piszą po angielsku, ale nie od razu Kraków zbudowano. Trzeba odrzucić strach, że się popełni błędy i zamiast tego zacząć się komunikować.

Z drugiej strony ta wielość kontaktów oznacza, że coraz więcej informacji uzyskiwanych po angielsku tłumaczonych jest na polski. Czasami poprawnie, a czasami nie.

W tym roku miałam już dwie bardzo ciekawe dyskusje na temat poprawności tłumaczenia. Dlaczego informatyk, który ponad 10 lat „mieszka w języku angielskim”, konsultuje niuanse polonistyczne? Może dlatego, że w czasach działania zespołu tłumaczy (zajmował się w Centralnej Szkole Instruktorskiej, jeszcze tej w Załęczu

Wielkim, a potem w Głównej Kwaterze tłumaczeniem materiałów skautowych) zawzięcie pracowałam nad spójnością tłumaczeń, żeby zawsze te same terminy skautowe oddawać tymi samymi terminami harcerskimi, bez względu na osobę tłumacza? Może dlatego, że czasami znam kontekst tekstu i ten kontekst jest potrzebny, żeby znaleźć właściwe sformułowanie po polsku?

W nadziei, że pomoże to uniknąć błędów osobom pracującym nad kolejnymi artykułami z rodowodem obcojęzycznym, postanowiłam podzielić się refleksjami z tegorocznych dyskusji.

## Ekologicznie

Wylądowała u mnie nazwa certyfikatu ośrodka skautowego „**SCENES – Scout Centres of Excellence for Nature and Environment**”. Co w tym trudnego? Po pierwsze skrót – w organizacjach anglojęzycznych bardzo popularne są akronimy, które zbudowane są z pierwszych liter dłuższej nazwy, ale same też coś znaczą. „Scenes” oznacza „krajobrazy”, a SCENES – no właśnie, jak to dobrze powiedzieć? Skautowe Centra Doskonałości Przyrodniczo-Środowiskowej? Nie tylko brzmi to strasznie, ale też nie wiadomo, o co chodzi.

Nie miałam szybkiej zgrabnej odpowiedzi, więc zaczęłam sprawdzać u źródeł, co trzeba zrobić, żeby dostać status SCENES.

Po angielsku to jest wielokrotny skrót myślowy, mieszanka takich pojęć:

- ośrodek skautowy
- centrum doskonalenia
- międzynarodowe oficjalne uznanie statusu ośrodka

- natura/przyroda (wymaganiem dla uzyskania certyfikatu są walory przyrodnicze ośrodka, zapewniające odwiedzającym wartościowy kontakt z naturą, w szczególności z lokalnymi gatunkami)
- środowisko/ekologia (wymaganiem są zajęcia edukacyjne z zakresy ochrony środowiska i praktyczne funkcjonowanie ośrodka w sposób przyjazny dla środowiska).

Czyli opisowo „ośrodki skautowe z certyfikatem doskonałości w zakresie przyrody i ochrony środowiska”. A jak to skrócić? Co dwie głowy to nie jedna, przesłałam te przemyslenia do Ewy Lachiewicz i ona pomogła.

„Ośrodki skautowe z certyfikatem doskonałości w dziedzinie walorów przyrodniczych i ochrony środowiska”, a krócej ”Ośrodki skautowe z certyfikatem doskonałości przyrodniczo-ekologicznej”.

Ktoś mógłby się zdziwić, że przecież żadnej ekologii i żadnych certyfikatów w oryginale nie było. Były, tylko w regulaminie, a nie w nazwie. Porada pierwsza – **dosłownie nie zawsze znaczy wiernie**, a przede wszystkim powinno być zrozumiale.

## Metodycznie

W związku z trwającą rozmową o metodzie harcerskiej i skautowej wrócił temat bardzo starego tłumaczenia zwrotu „**Progressive and stimulating programmes**” na „Stale doskonalony i pobudzający do rozwoju program”. Jak już pisałam w styczniowym numerze „Czuwaj”, nie jestem fanką tego tłumaczenia, ale jest ono tradycyjne, wpisane w nasz Statut i dlatego trudno z nim walczyć.

Tu przyjęliśmy kilka kierunków poszukiwań. Zbadaliśmy szerszy skautowy kontekst, czyli co jeszcze skauci napisali o tym aspekcie metody. Sprawdziliśmy definicje z różnych słowników angielskich. Odnieśliśmy się także do teorii pedagogiki. Ale przede wszystkim – odważyliśmy się odejść od sformułowania ze Statutu ZHP, mając nadzieję, że znajdziemy lepsze.

Teoretycznie można powiedzieć „progresywne i stymulujące programy” i to nawet będzie po polsku, tylko kto zrozumie, o co chodzi? Jak wyrazić krócej, że przez progresywny

rozumiemy „postępujący, wchodzący na coraz wyższy poziom”, a raczej „wprowadzający skauta/wychowanka na coraz wyższy poziom”. Czy można to przetłumaczyć krótko, wiernie i zrozumiale?

Konsultant pedagogiczny potwierdził – „stymulujący” można inaczej określić jako „pobudzający do rozwoju”, natomiast słowo „progresywny” wymaga co najmniej trzech zdań objaśnienia. W efekcie powstawały nam potworki w rodzaju „program podążający za rozwojem dziecka i przez to ciągle pobudzający do rozwoju”, „program stale pobudzający do rozwoju, uwzględniając kolejne etapy rozwoju dziecka”, „program stymulujący do rozwoju i osiągnięcia coraz wyższego poziomu”.

Na koniec zaryzykowaliśmy tezę, że może właśnie nie trzeba unikać jak ognia słowa „progresywny” – może właśnie lepiej jest celowo użyć słowa, które będzie wymagało dopowiedzenia, omówienia, wyjaśnienia. Lepsze to, niż sytuacja dzisiejsza – gdy brzmienie wydaje się zrozumiałe, ale jest odczytywane niewłaściwie. Czyli „Pobudzający do rozwoju i progresywny program”.

Porada druga – **warto zapytać eksperta o stosowaną już terminologię fachową** i czasami pogodzić się z zastosowaniem słowa pochodzenia obcego, zamiast na siłę upraszczać tłumaczenie.

Przestajemy mieć kompleksy – pojawiły się już koszulki z napisem „I can speak Polish – what is your superpower?”. Tłumaczu drogi – warto mieć wątpliwości i sprawdzać, czy efekt końcowy jest rzeczywiście po polsku, czy jest wierny i zrozumiały.

HM. ANITA REGUCKA-FLEMING

#### OD REDAKTORA

Przyznaję się do przywołanego w tekście pomysłu, aby wprowadzić zapis „Pobudzający do rozwoju i progresywny program” – z pełną świadomością, że lepiej wyjaśnić, o co tutaj naprawdę chodzi, niż – tak jak obecnie – latami tkwić w błędnym przekonaniu, że podmiotem tego sformułowania jest program ZHP, a nie program odnoszony do pojedynczego dziecka.

Gdy snuję refleksje o minionych pięćdziesięciu latach mojej instruktorskiej służby, piszę o wielu jej aspektach. Bo spraw, problemów, wątków zebrało się niemało. W dodatku, niektórzy to pamiętają, pełniłem różne funkcje, a i moja praca zawodowa także była związana z harcerstwem. I gdy zastanawiam się, dlaczego tyle czasu z mojego życia poświęciłem innym, przychodzą mi na myśl bardzo różne powody. Można by z nich ułożyć niezły katalog albo, jak dziś ładnie się mówi – ciekawą mapę.

Gdzieś tam w oddali zawsze tkwi jedna osoba (czasem jest to grupa osób) – komendant, naczelnik, szef – który bacznie na Ciebie patrzy, ocenia i... docenia. Tak, powiecie, najważniejsze jest dziecko. To prawda. Najważniejsze są harcerskie przyjaźnie na całe życie. Też się z wami zgodzę. Najważniejsza jest przygoda, wyzwania, satysfakcja – prawda. Nie każcie mi rozwijać tego katalogu. Macie rację. Jest mnóstwo tego, co w harcerstwie jest najważniejsze. Ale docenienie naszej działalności przez przełożonego, który stawia przed nami kolejne zadania, jest nie do przecenienia.

Najpierw byłem drużynowym, potem komendantem ośrodka, złożonego z kilku drużyn, później szczerbowym, namiestnikiem, zastępcą komendanta hufca. Zauważcie, jak klasycznie, spokojnie rozwijała się moja instruktorska „kariera”. Gdy miałem trzydzieści kilka lat, byłem członkiem Rady Naczelnej. Banał. Ile w tym mojej zasługi, a ile moich harcerskich władz – czuwających nade mną – nie wiem.





## Brązowy, srebrny, złoty

Tak. Dobry szef, który prowadzi przez wzburzone harcerskie morza, to skarb. Tak się złożyło, że miałem interesujących przełożonych. Może nie zawsze byłem ich pupilkiem, ale w efekcie, czasami moim zdaniem za późno – doceniali mnie. Stopnie instruktorskie, nagrody rzeczowe i finansowe (nie były one wysokie, ale cieszyły), wycieczki zagraniczne to jedno. Były one w gestii komendanta i komendy hufca. Ale tenże komendant miał możliwość (i ma dziś też) jeszcze w inny sposób doceniać naszą pracę. Występował o różne odznaczenia państwowe, regionalne czy odznaczenia zaprzyjaźnionych organizacji, z którymi mieliśmy wspólne cele. I tak przed laty otrzymałem kolejno brązowy, srebrny i złoty Krzyż Zasługi, otrzymałem dwie tzw. Syrenki, czyli odznaczenia za zasługi dla Warszawy, Medal dr. Jordana (odznaczenie TPD) czy Odznakę Kościuszkowską (przyznawaną przez dowódcę Dywizji Kościuszkowskiej, z którą współpracowaliśmy). Bardzo was przepraszam za tę wylizankę. Ale to była dla młodego wówczas instruktora ogromna satysfakcja. To było normalne, że otrzymywaliśmy odznaczenia. Oczywiście, nie z powodów odznaczeń tak aktywnie pracowałem w harcerstwie, nie z tych powodów myśmy wszyscy tak pracowali. Lecz ta forma doceniania instruktorów była bardzo ważna.

Wyobraźcie teraz sobie. Sala Kongresowa w warszawskim Pałacu Kultury. Na widowni prawie dwa tysiące harcerzy i zuchów, a na estradzie my – grupa instruktorów, którym są wręczane odznaczenia. Tak, to były czasy, kiedy największe, najbardziej reprezentacyjne imprezy jednego ze stołecznych hufców były organizowane w tym właśnie miejscu. Większej i piękniejszej sali w Warszawie nie było. Wszystkie światła na naszą grupkę, uściski, gratulacje. Wtedy, jak to ja, z pełnym cynizmem żartowałem sobie z tych wręczanych nam błyskotek. Ale w rzeczywistości każdy z nas – kilkuset instruktorów hufca – chciał się w blasku tych reflektorów znaleźć. (Pamiętajmy, że przed laty nasz hufiec liczył najpierw kilka a później dziesięć tysięcy członków – mieliśmy więc kilkaset osób kadry).

Sala Kongresowa w remoncie, ale gdyby zasiedli dziś w niej wszyscy harcerze, którzy działają na naszym dawnym terenie (2 hufce ZHP, 5 hufców ZHR plus „Zawiszacy”), na pewno byśmy ją wypełnili. A i na scenie mielibyśmy kogo postawić. Tylko od dawna do takiej sytuacji, nawet w mniejszej sali, na szczeblu hufca nie dochodzi.

Cóż, wspominam dawne dzieje, ale jestem pewny, że wyróżnianie naszych zasłużonych członków było tak samo ważne wówczas, jak i dziś. Uważam, że co jakiś czas nasi przełożeni powinni nam powiedzieć: – Jesteś dobry, cenimy Cię. Ceni Cię także nasze państwo, nasze społeczeństwo. – Bo współcześni instruktorzy są przecież dziś tak samo zaangażowani, tak samo aktywni, jak my przed pięćdziesięciu czy czterdziestu laty. **Chciałbym, aby także byli odpowiednio doceniani.** Przez swoje komendy, komendantów, ale przede wszystkim władze państwowe. Chciałbym.

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

# Nie można spać spokojnie!

**P**iłka nożna, medycyna – od zawsze. Na początku tego wieku doszły jeszcze skoki narciarskie. Są takie dziedziny, na których Polacy znają się doskonale. Tak po prostu jest i już. Ostatnio, za sprawą niezliczonych reform oświatowych, doszły do tej listy edukacja, wychowanie. Z nimi to my w Związku mamy dodatkowy kłopot. No bo skoro wychowujemy, skoro wychowuje w Związku Harcerstwa Polskiego szesnastoletni drużynowy, ba, nawet czternastoletni przyboczny, skoro ponad połowa drużynowych nie jest nawet instruktorami (a więc nie mamy pewności, czy spełniają określone przez nas samych w ZHP wymagania minimalne dla instruktora – harcerskiego wychowawcy), to znaczy, że...

## NO WŁAŚNIE – CO TO ZNACZY?

Że nie szanujemy dzieci – naszych wychowanków, dopuszczając do pracy z nimi osoby nie dość, że młode (to akurat nie jest złe), ale też nieprzeszkolone, nieprzygotowane do roli wychowawcy (to już bardzo niedobrze)?

Że nie szanujemy rodziców, ponieważ nie zdajemy sobie sprawy, że powierzają nam najcenniejsze swoje skarby, a więc że nadużywamy ich zaufania?

Że bagatelizujemy znaczenie rzetelnej wiedzy, wyuczonych umiejętności, doświadczenia nabywanego pod okiem mistrzów, skoro masowo dopuszczamy do pracy wychowawczej naturszczyków bez podstawowego przeszkolenia?

Że nie działa w Związku system pracy z kadrami, skoro próba przewodnikowska (która miała być elementem przygotowania się przybocznego do świadomego, odpowiedzialnego przejęcia groma-

dy lub drużyny) jest próbą na żywym organizmie – dla drużynowych?

Że mamy w... poważaniu Statut ZHP, który stanowi generalną zasadą, że drużynowymi powinni być instruktorzy?

Że godzimy się na bylejąkość, przymykając oko na nasze własne zasady, te fundamentalne, bo dotyczące wychowania?

Że – gdyby spojrzeć na to wszystko powyżej – nie traktujemy na serio swojej misji wychowawczej?

Właściwie odpowiedź na każdą z tych wątpliwości jest zatrzważająca.

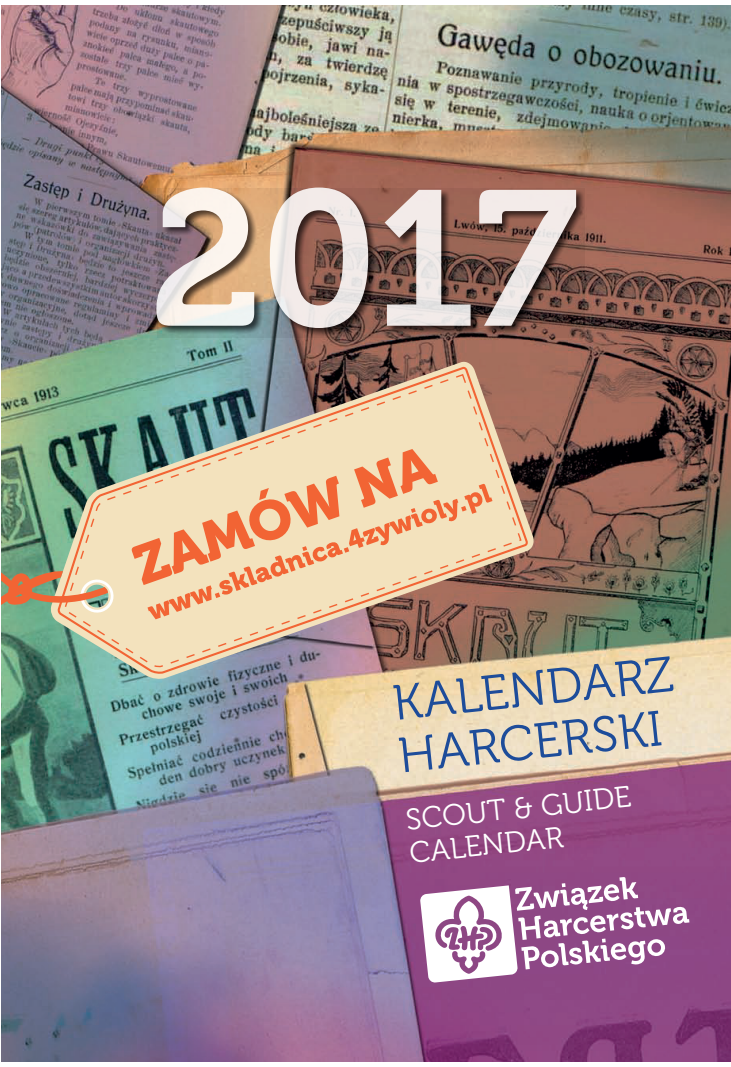
Zastanawiam się, że może trzeba odwołać kwietniowy zjazd nadzwyczajny albo zmienić jego cel – dać sobie spokój ze statutem? Bo jakie ma znaczenie, czy i kto będzie wybierał Radę Naczelną ZHP, kto i kiedy może odwołać członka Głównej Kwatery, czy mogą być w Związku członkowie honorowi albo czy to coś przyjmowane na zjeździe hufca będzie się nazywało strategią a nie programem rozwoju hufca, skoro ponad połowę drużyn prowadzi nieinstruktorzy, a stosowanie metody... ech, poczytajcie w poprzednim „Czuwaj”!?

**Ludzie, mamy coraz mniej harcerstwa w harcerstwie!!! Nasza misja to fikcja! Tak nie może być dalej!!! Członkowie władz naczelnych, czy Wy jesteście w stanie spać spokojnie?????**

Ja nie mogę... :(

---

HM. GRZEGORZ CAŁEK



# 2017

**ZAMÓW NA**  
[www.skladnica.4zywioty.pl](http://www.skladnica.4zywioty.pl)

**REDAKTOR NACZELNY:**  
hm. Grzegorz Catek  
naczelnym@czuwaj.pl  
501 GCALK

**ZASTĘPCZYNI  
REDAKTORA NACZELNEGO:**  
hm. Halina Jankowska  
misia@czuwaj.pl

**KONTAKT Z REDAKCJĄ:**  
ul. Konopnickiej 6, p. 103  
00-491 Warszawa  
czuwaj@zhp.pl  
twitter.com/CzuwajZHP  
ew. telefon: 22 33 90 759

**KOLEGIUM REDAKCYJNE:**  
hm. Adam Czetwertyński  
hm. Ewa Lachiewicz

**STALI WSPÓŁPRACOWNICY:**  
hm. Paweł Chmielewski  
hm. Lucyna Czechowska  
hm. Maria Kotkiewicz  
hm. Emilia Kulczyk-Prus  
hm. Anita Regucka-Fleming  
phm. Piotr Rodzoch (foto)

**Wydawca:**  
Główna Kwatera ZHP

**Konto do wpłat na prenumeratę:**  
4 Żywioty sp. z o.o.  
46 1050 1038 1000 0090 6288 6644



**Zdjęcia w numerze:**  
Piotr Rodzoch, Grzegorz Catek  
lub archiwum redakcji,  
pozostałe – wg podpisów

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych,  
zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów  
oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.  
Redakcja nie płaci honorariów autorskich  
– wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.  
Nadeślanie tekstu jest równoznaczne  
z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

## Zapraszamy na obóz nad Bałtykiem!

# POBIEROWO

Letnia Baza Obozowa Hufca ZHP Konin oferuje:

- najlepsze położenie w lesie sosnowym 300 metrów od plaży!
- nowe namioty,
- pyszną kuchnię,
- bardzo dobre warunki sanitarno-bytowe,
- przystępne ceny!



**NAJLEPSZE MIEJSCE NA OBÓZ DLA CIEBIE!**

**ZWIĄZEK  
HARCERSTWA  
POLSKIEGO**

**HUFIEC  
KONIN**  
IM SZARYCH SZEREGÓW

ul. Harcerska 4, 62-510 Konin  
tel. 63 243-19-20, kom. 602-757-637  
[www.pobierowo.konin.zhp.pl](http://www.pobierowo.konin.zhp.pl)  
[www.konin.zhp.pl](http://www.konin.zhp.pl) [konin@zhp.wlkp.pl](mailto:konin@zhp.wlkp.pl)



# JOLA LOJA -LNA

...czyli pierwszy  
harcerski program  
lojalnościowy!

ZBIERAJ Z DRUŻYNĄ PUNKTY  
I WYMIENIAJ NA RABATY

[skladnica.4zywioły.pl](http://skladnica.4zywioły.pl)

**4**  
ŻYWIÓŁY

CENTRALNA  
SKŁADNICA  
HARCERSKA